

Sygn. akt: I Ca 314/12

POSTANOWIENIE

Dnia 23 kwietnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Teresa Zawistowska

Sędziowie: SO Dorota Twardowska

SO Krzysztof Nowaczyński /spr./

Protokolant: st. sekr. sąd. Danuta Gołębiewska

po rozpoznaniu w dniu 10 kwietnia 2013 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z wniosku W. J.

z udziałem B. J. (1) i E. J.

o podział majątku

na skutek apelacji wnioskodawcy W. J. i uczestniczki B. J. (1)

od postanowienia Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 28 lutego 2012 r., sygn. akt IX Ns 83/10

postanawia:

1. zmienić zaskarżone postanowienie:

a/ w punkcie I podpunktach 2, 32 i 35 przez uchylenie tych rozstrzygnięć;

b/ w punkcie I podpunkcie 33 przez uchylenie rozstrzygnięcia w części dotyczącej oznaczenia wartości wierzytelności;

c/ w punkcie I podpunkcie 34 przez podwyższenie ustalonej kwoty 264.446,10 zł do kwoty 1.519.490,16 zł (jeden milion pięćset dziewiętnaście tysięcy czterysta dziewięćdziesiąt złotych szesnaście groszy);

d/ w punkcie I przez ustalenie, że w skład majątku wspólnego wchodzi składniki majątkowe o łącznej wartości 2.445.678,03 zł (dwa miliony czterysta czterdzieści pięć tysięcy sześćset siedemdziesiąt osiem złotych trzy grosze) w miejsce kwoty 1.487.247,67 zł;

e/ w punkcie II podpunkcie 1 przez uchylenie rozstrzygnięcia o przyznaniu uczestniczce B. J. (1) składnika majątkowego wymienionego w punkcie I podpunkcie 2;

f/ w punkcie II podpunkcie 2 przez uchylenie rozstrzygnięcia o przyznaniu wnioskodawcy składników majątkowych wymienionych w punkcie I podpunktach 32 i 33;

g/ w punkcie II podpunkcie 3 przez uchylenie tego rozstrzygnięcia;

h/ poprzez nadanie punktowi II podpunktowi 3 nowej treści: „składnik majątkowy wymieniony w punkcie I podpunkcie 33 przyznać wnioskodawcy i uczestniczce B. J. (1) w udziałach po 1/2 (jednej drugiej);

i/ w punkcie IV i zasądzić od wnioskodawcy W. J. na rzecz uczestniczki B. J. (1) kwotę 310.292,42 zł (trzysta dziesięć tysięcy dwieście dziewięćdziesiąt dwa złote czterdzieści dwa grosze), płatną w terminie do 30 kwietnia 2014r. z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w terminie płatności;

2. oddalić apelacje wnioskodawcy i uczestniczki w pozostałym zakresie;

3. nakazać ściągnąć od wnioskodawcy W. J. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w E. kwotę 20,65 zł (dwadzieścia złotych sześćdziesiąt pięć groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt I Ca 314/12

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 28 lutego 2012 r. Sąd Rejonowy w E. w sprawie sygn. IX Ns (...) z wniosku W. J. z udziałem B. J. (1) i E. J. o podział majątku ustalił, że w skład majątku wspólnego wnioskodawcy W. J. i uczestniczki B. J. (1) wchodzi:

1. nieruchomość położona w E., przy ul. (...) o powierzchni 0,0900 ha zabudowana domem mieszkalnym dla której Sąd Rejonowy w E. prowadzi księgę wieczystą nr (...) o wartości 917.267,87 zł;

2. wynoszący 7/100 (siedem setnych) udział w nieruchomości stanowiącej drogę, dla której Sąd Rejonowy w E. prowadzi księgę wieczystą nr (...) o wartości 34.500 zł,

3. laptop A. o wartości 150 zł,

4. szafy wysokie jasne 2,20 4 szt. o wartości 160 zł,

5. wersalka beżowa z fotelem o wartości 320 zł,

6. sofa ciemna o wartości 190 zł,

7. szafa rozsuwana z lustrem o wartości 300 zł,

8. zestaw 3 szafek o wartości 450 zł,

9. stolik (...) B. R. W. o wartości 130 zł,

10. OTVC B. (...) cali o wartości 50 zł,

11. wieża foniczna(...) o wartości 50 zł,

12. wersalka i fotel w kolorze niebieskim o wartości 400 zł,

13. zestaw szafek o wartości 720 zł,

14. wieża foniczna (...) o wartości 90 zł,

15. (...) T. o wartości 10 zł,

16. łóżko sypialniane duże o wartości 350 zł,

17. szafki nocne 2 szt. o wartości 180 zł,

18. tapczaniki rozkładane 2 szt. o łącznej wartości 120 zł,

19. szafki B. R. W. (zestaw 2 x 1,95) o wartości 560 zł,
 20. stół duży salonowy 12 osobowy o wartości 480 zł,
 21. krzesła salonowe 8 szt. o łącznej wartości 320 zł,
 22. kanapy skórzane kpi wypoczynkowy o łącznej wartości 750 zł,
 23. OTVC LG 42 z modułami o wartości 900 zł,
 24. sofa 2 osobowa + fotel (w kwiaty) kpi o wartości 150 zł,
 25. witryny oszklone 2 szt. o wartości 440 zł,
 26. szafka B. R. W. o wartości 390 zł,
 27. sprzęt sportowy o wartości 300 zł,
 28. stół śniadaniowy i krzesła kpi o wartości 400 zł,
 29. obraz olejny amatorski o wartości 400 zł,
 30. zamrażarka F. o wartości 70 zł,
 31. lodówka A. o wartości 90 zł,
 32. nieruchomości położona w E., przy ul. (...) składająca się z działki gruntu o numerze 164/9 zabudowana garażem, dla której Sąd Rejonowy w E. prowadzi księgę wieczystą nr (...) - o wartości 22.100 zł,
 33. wierzytelność wobec (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w łącznej kwocie 139.513,70 zł,
 34. kwota 264.446,10 zł,
 35. odrębna własność lokalu mieszkalnego położonego w E. przy ul. (...) dla którego Sąd Rejonowy w E. prowadzi księgę wieczystą o numerze (...) o wartości 100.500 zł,
- wszystko o łącznej wartości 1.487.247,67 zł (punkt I).

Sąd Rejonowy dokonał podziału majątku opisanego w punkcie I postanowienia w ten sposób, że:

1. składniki majątkowe opisane w punkcie I podpunktach od 1 do 31 przyznał uczestniczce,
2. składniki majątkowe opisane w punkcie I podpunktach 32, 33 i 34 przyznał wnioskodawcy,
3. zarządził sprzedaż przez licytację publiczną stosownie do przepisów kodeksu postępowania cywilnego składnika majątkowego z punktu I podpunktu 35 w postaci odrębnej własności lokalu mieszkalnego położonego w E. przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy w E. prowadzi księgę wieczystą o numerze (...) ustalając, że udziały wnioskodawcy W. J. i uczestniczki B. J. (1) w kwocie uzyskanej ze sprzedaży tej nieruchomości wynosić będą po 1/2 (punkt II)

Ustalono zostało, że uczestniczka poczyniła nakłady i wydatki na majątek wspólny w łącznej kwocie 27.282,56 zł, oddalono jej wnioski w pozostałym zakresie oraz wnioski W. J. o ustalenie poczynienia wydatków i nakładów (punkt III), zasądzono od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy kwotę 253.672,76 zł płatną w terminie 12 miesięcy od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w terminie płatności

(punkt IV) oraz nakazano ściągnąć od wnioskodawcy i uczestniczki na rzecz Skarbu Państwa -Sądu Rejonowego w E. kwoty po 2.672,40 zł tytułem kosztów sądowych (punkt V).

Orzeczenie to było wynikiem następujących ustaleń i wniosków:

Wnioskodawca W. J. i uczestniczka B. J. (1) zawarli związek małżeński 07 września 1985 r. Rozwód między nimi orzeczono wyrokiem Sądu Okręgowego w E. z dnia 18 grudnia 2007 r. Wyrok ten jest prawomocny od dnia 30 stycznia 2008 r. W czasie trwania związku małżeńskiego wnioskodawca i uczestniczka nabyli do majątku wspólnego małżeńskiego nieruchomości położoną w E., przy ul. (...) o powierzchni 0,0900 ha zabudowaną domem mieszkalnym, dla której Sąd Rejonowy w E. prowadzi księgę wieczystą nr ELI (...), wynoszący 7/100 udział w nieruchomości stanowiącej drogę, dla której Sąd Rejonowy w E. prowadzi księgę wieczystą nr ELI (...), odrębną własność lokalu mieszkalnego położonego w E. przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy w E. prowadzi księgę wieczystą o numerze ELI (...) i nieruchomości położoną w E., przy ul. (...) składającą się z działki gruntu o numerze 164/9 zabudowaną garażem, dla której Sąd Rejonowy w E. prowadzi księgę wieczystą nr ELI (...). Nieruchomość położona w E. przy ul. (...) zabudowana domem ma wartość 942.600 zł. Wynoszący 7/100 (siedem setnych) udział w nieruchomości stanowiącej drogę ma wartość 34.500 zł. Lokal mieszkalny położony w E. przy ul. (...) ma wartość 148.500 zł. Nieruchomość położona w E., przy ul. (...) składająca się z działki gruntu o numerze 164/9 ma wartość 22.100 zł. Nieruchomość położona w E. przy ul. (...) jest obciążona hipoteką zabezpieczającą kredyt zaciągnięty przez wnioskodawcę i uczestniczkę celem uzyskania środków na jego budowę w (...) Banku Spółce Akcyjnej. Wysokość kredytu do spłaty w złotych według stanu na dzień 15 lutego 2012 roku wynosi 25.332,13 zł. Lokal mieszkalny położony w E. przy ul. (...) jest obciążony służebnością mieszkania ustanowioną na rzecz F. J. i B. J. (2). Skapitalizowała wartość tej służebności wynosi 48.000 zł

Ustalił Sąd a quo, że w skład majątku wspólnego wchodzi istniejące na dzień orzekania nieruchomości wymienione w postanowieniu.

Wnioskodawca w czerwcu, lipcu i sierpniu 2005 r. dokonał wpłaty na należący do L. K. (córkę swojej ówczesnej partnerki) rachunek bankowy w (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej kwot po 1.500 zł (łącznie 4.500 zł). W dniach 22 listopada 2004r. i 28 lutego 2005r. wnioskodawca dokonał wpłaty na wkład budowlany należącego do L. K. lokalu mieszkalnego położonego w E., przy ul. (...) w kwotach po 5.000 zł. (2 razy). Na ten sam wkład dokonał on również wpłaty w kwocie 6.672 zł w dniu 11 maja 2005r. W okresie od 03 kwietnia 2006r. do 29 stycznia 2008r. (dnia ustania związku małżeńskiego między nim a uczestniczką) wnioskodawca dokonał szeregu wpłat na należący do L. K. rachunek bankowy w (...) Bank Spółce Akcyjnej. Łącznie wpłaty za ten okres składają się na sumę 26.554,69 zł. W dniu 11 maja 2007r. wnioskodawca dokonał wpłaty kwoty 1.599,89 zł na poczet wkładu budowlanego dla spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w E., przy ul. (...) przysługującego E. J..

Dalej ustalił Sąd, że wnioskodawca i uczestniczka, z inicjatywy wnioskodawcy, udzielili (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w E. pożyczki kwoty 100.000 zł, którą pożyczkobiorca miał zwrócić do dnia 24 czerwca 2005r. Kwota pożyczki, zgodnie z umową miała zostać przelana do dnia 23 czerwca 2003r. Zgodnie z umową oprocentowanie umowy pożyczki wynosiło 9 % za okres od dnia jej udzielenia do dnia 24 czerwca 2005r. Umówiona kwota została na rzecz Spółki (...) wpłacona w ustalonym dniu, tj. 23 czerwca 2003r. Od tej pożyczki został uiszczony podatek od czynności cywilnoprawnych. Ani kwota samej pożyczki ani też kwota wynikająca z jej oprocentowania nie została przez pożyczkobiorcę zapłacona. Ponadto w dniu 23 marca 2004r. wnioskodawca zawarł z G. S. i W. S. umowę pożyczki w kwocie 150.000 zł. Pożyczka ta została przez strony oprocentowana odsetkami ustawowymi. Strony umowy ustaliły, że termin spłaty tej pożyczki przypada na dzień 30 września 2006r. W dniu zawarcia umowy kwota pożyczki została przekazana przez wnioskodawcę G. S. i W. S.. Kwota pożyczki wraz z odsetkami została wnioskodawcy zwrócona.

W czasie trwania związku małżeńskiego wnioskodawca nabył m. in. samochód osobowy marki M. (...). Samochód ten został sprzedany w dniu 16 stycznia 2006 r za 9.000 zł. Uzyskana ze sprzedaży kwota została przeznaczona przez

wnioskodawcę na zakup nabytych w leasing dla spółek cywilnych prowadzonych między innymi przez wnioskodawcę - T. (...) o nr rej. (...) i H. (...).

Sąd pierwszej instancji zważył, iż zgodnie z art. 46 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego w zw. z art. 1035 kodeksu cywilnego i art. 210 kodeksu cywilnego każdy z byłych małżonków może żądać podziału majątku wspólnego zgromadzonego w trakcie małżeństwa. Wyrok orzekający rozwód między wnioskodawcą, a uczestniczką jest prawomocny od 30 stycznia 2008 r. W kwestii składników majątku wspólnego podkreślone zostało, iż większości z nich zgłoszonych do podziału przez wnioskodawczynię i uczestniczkę ostatecznie była bezsporna. Sporne było natomiast, czy w skład majątku wspólnego wchodzi lokal użytkowy położony w E., przy ul. (...). W umowie o ustanowienie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu użytkowego wnioskodawca i uczestniczka wprost wskazali, że nabycia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu użytkowego dokonują na potrzeby działalności gospodarczej prowadzonej w ramach Biura (...) S.C. B. J. (1), W. J.. W tym stanie rzeczy, zgodnie z art. 33 pkt 3 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego nie wchodził on w skład majątku wspólnego wnioskodawcy i uczestniczki. To samo dotyczyło miejsca postojowego przy ul. (...) i pojazdu T. (...). Co do tych składników majątkowych do końca postępowania przed Sądem I instancji bezspornym było to, że one wchodziły w skład majątku Biura (...) S.C. B. J. (1), W. J..

Przedmiotem sporu objęte było również to, czy w skład majątku wspólnego wchodzi Laptop gdyż uczestniczka twierdziła, że nabyła go w czasie trwania związku małżeńskiego, ale za środki pochodzące z darowizny i że nie jest to składnik majątku wspólnego, zaś wnioskodawca temu zaprzeczał. Sąd pierwszej instancji uznał, iż laptop został nabyty w trakcie trwania małżeństwa, a tym samym z mocy art. 31 § 1 krio wchodził w skład majątku wspólnego, gdyż okoliczności, że komputer został nabyty ze środków pochodzących z darowizny przez uczestniczkę otrzymanej ta nie dowiodła.

Wnioskodawca do podziału zgłosił meble wchodzące w skład zabudowy kuchennej dużej kuchni, meble wchodzące w skład zabudowy kuchennej małej kuchni, szafę wbudowaną w skos, szafę sypialnianą Komandor, zabudowę Komandor z lustrem. Podkreślone zostało, jak wynikało ze zgodnych twierdzeń wnioskodawcy i uczestniczki, że te zabudowy mają taki charakter, iż zostały zamontowane „pod wymiar”, na stałe i jeżeli zostałyby zdemontowane, to nie nadawałyby się do zamontowania gdzie indziej. Z tego względu Sąd pierwszej instancji uznał, że nie mogą one być odłączone od domu bez uszkodzenia i istotnej zmiany całości albo bez uszkodzenia lub istotnej zmiany przedmiotu odłączonego – stanowiły one część składową domu, w którym się one znajdują, a w konsekwencji część składową nieruchomości na której posadowiony jest dom - położonej w E., przy ul. (...).

Podobna ocena dotyczyła prysznic z hydromasażem, kabiny parowej i dwóch wanien narożnych. Wnioskodawca wskazał, że przedmioty te dadzą się łatwo z domu wymontować. Odnośnie wanien Sąd pierwszej instancji wskazał, iż mają one odpływ, do którego są podłączone, do nich dopasowany jest ten odpływ a także bateria i że do zamontowania tych a nie innych wanien zostały w łazienkach przeznaczone określone miejsca i że bez przystosowania tego miejsca nie można na miejsce tych konkretnych wanien zamontować innych. Z tego względu uznać należało, że wymontowanie tych wanien spowodowałoby istotną zmianę całości – nieruchomości, w skład której wchodzi dom mieszkalny, jak i istotną zmianę wanien. Podkreślono, że wanny te po wymontowaniu nie nadawałyby się do użytku do jakiego zostały przeznaczone (aż do momentu ponownego ich zamontowania w odpowiednio przygotowanym miejscu). Odnośnie kabiny parowej i prysznic z hydromasażem wskazano, że z opinii biegłego H. B. wynikało, że w domu dla tych urządzeń zostało przygotowane miejsce do podłączenia wody oraz podłączenie odpływu ścieków do podłogi. W domu jest przygotowane miejsce takie jak w przypadku wanny i do tego miejsca jest zamontowany odpływ. To uzasadniało konstatację, że ich wymontowanie spowodowałoby istotną zmianę domu i tym samym nieruchomości, na której był on posadowiony – po ich wymontowaniu pozostałoby wolne miejsce po kabinie parowej i hydromasażu, które specjalnie pod ich podłączenie zostało przystosowane. Uznano, że stanowią one część składową domu, w którym się znajdują, a w konsekwencji nieruchomości, na której posadowiony jest dom - położonej w E., przy ul. (...).

Sąd wskazał, że spór dotyczył okoliczności, czy w skład majątku wspólnego wnioskodawcy i uczestniczki wchodzi obraz olejny amatorski. Wnioskodawca podniósł, że wyłącznie on dostał go od swej chrestnej, uczestniczka twierdziła, że

otrzymali ten obraz jako wspólny dar dla obojga. Sąd a quo uznał, iż obraz ten został uzyskany w trakcie trwania małżeństwa, tym samym z mocy art. 31 § 1 krio wchodził on w skład majątku wspólnego, gdyż wnioskodawca nie udowodnił, że uzyskał go drodze darowizny.

Wnioskodawca twierdził też, że w skład majątku wspólnego jego i uczestniczki wchodziła kosiarka spalinowa. Uczestniczka twierdziła, że nabyła ją po rozwodzie, składając dowody zakupu kosiarki spalinowej marki M. po rozwodzie. Wnioskodawca, nie udowodnił swoich twierdzeń w tym przedmiocie, co skutkowało uznaniem Sądu pierwszej instancji, iż kosiarka wchodziła w skład majątku wspólnego.

W ocenie Sądu pierwszej instancji w skład majątku wspólnego nie wchodziły składniki majątkowe pozostałe po rozwiązaniu spółki (...) prowadzonej przez wnioskodawcę z uczestniczką i D. T., co do których wnioskodawca wskazywał, że składniki majątkowe z tego pochodzące zostały podzielone już między niego, uczestniczkę i trzecią wspólniczkę tej spółki - (...). Z uwagi, iż były to składniki majątkowe wniesione do spółki (...) nie wchodziły w skład majątku wspólnego stron, z mocy art. 33 pkt 3 krio.

Zdaniem Sądu a quo w skład majątku wspólnego wchodził telewizor marki T., gdyż pomimo sprzecznych stanowisk stron co do okoliczności związanych z datą jego zakupu (czy w trakcie trwania związku małżeńskiego) biegły do spraw szacowania ruchomości wskazał jako datę jego nabycia rok 1994, a więc datę, która przypadała już po kilku latach od zawarcia przez wnioskodawcę i uczestniczkę związku małżeńskiego. Analogiczną ocenę z tą samą argumentacją wyraził Sąd a quo co do składnika majątku w postaci zamrażarki F..

Wskazał Sąd pierwszej instancji, iż wnioskodawca zgłosił do podziału szereg kwot, które jego zdaniem miała zagarnąć uczestniczka od 2003r. a które wchodziły w skład majątku wspólnego. Wnioskodawca wskazywał tutaj kwoty: 250.000 zł wypłacone w 2004r. z rachunku bankowego, 10.000 zł z akcji, 10.000 zł tytułu zwrotu podatku, 67.771 zł ze zbycia kolejnych akcji, 100.000 zł pożyczone przez uczestniczkę kuzynowi wnioskodawcy - S. N. w 2004r. Nadto wnioskodawca zgłosił do podziału kwotę 118.720 zł którą jego zdaniem uczestniczka mogła otrzymać ze zbycia akcji (...) Spółki Akcyjnej w listopadzie 2005r., które zbyła za łączną kwotę 13.210,72. Odnośnie kwoty 250.000 zł wskazał Sąd pierwszej instancji, iż uczestniczka przyznała, że ją wypłaciła. Uczestniczka przyznała to również w pozwie złożonym w sprawie wytoczonej przeciwko wnioskodawcy o alimenty na rzecz małoletnich synów - N. i R. B. w sprawie było także to, że uczestniczka po 2004 r. była w posiadaniu kwoty 67.771 zł pochodzącej ze sprzedaży akcji (...) Spółki Akcyjnej. Wynikało to również z umowy zlecenia sprzedaży tych akcji z 24 sierpnia 2005r., okoliczność ta została przyznana przez uczestniczkę. Bezspornym było również to, że uczestniczka otrzymała zwrot podatku dochodowego w kwocie ok. 10.000 zł za 2006r. Uczestniczka przyznała bowiem w swoich zeznaniach złożonych podczas rozprawy z 24 kwietnia 2009 r., że otrzymała zwrot podatku „3 lata temu”. Nadto bezspornym było, że uczestniczka posiadała także kwotę 13.210,72 zł którą uzyskała ze sprzedaży akcji E. - (...) Spółki Akcyjnej w listopadzie 2005r. Ta ostatnia okoliczność wynika także z dokumentu „zlecenie sprzedaży Nr EH (...)”. Z tego więc w ocenie Sądu pierwszej instancji wynikało, że w latach 2004 - 2005 uczestniczka z majątku wspólnego jej i wnioskodawcy zatrzymała kwotę łączną 340.981,72 zł. Nie było podstaw do uznania, że uczestniczka posiadała dodatkowo kwotę 100.000 zł, którą pożyczyła S. N.. Uczestniczka fakt udzielenia tej pożyczki w 2004 roku przyznała, zaznaczyła, że kwota ta pochodziła z 250.000 zł wypłaconych przez nią ze wspólnego konta i wskazała, że S. N. tę pożyczkę spłacił po 3 miesiącach. Z tego, że uczestniczka udzieliła tej pożyczki nie wynikało, że posiadała ona większą o te 100.000 zł kwotę pieniędzy niż wskazana powyżej kwota 340.981,72 zł. Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że nie dysponował dowodami wskazującymi na to, że z innych źródeł, niż wcześniej wskazane, uzyskała ona tę kwotę. Istniały podstawy do uznania, że kwota 100.000 zł na pożyczkę dla S. N. pochodziła ze wskazanej kwoty 340.981,72, którą dysponowała uczestniczka Brak było dowodów na to, że uczestniczka ze sprzedaży akcji E. - (...) dysponowała innymi kwotami niż wskazywane 67.771 zł i 13.210,72 zł. Z zeznań uczestniczki wynikało, że kwoty 340.981,72 zł obecnie nie posiada, bowiem wydatkowała ją systematycznie na potrzeby rodziny - utrzymanie swoich synów i swoje, a w czasie gdy jeszcze mieszkała z córkami, to również na nie. Zdaniem Sądu a quo to stwierdzenie uczestniczki było wiarygodne, a wynikało z faktu, że wnioskodawca tego twierdzenia uczestniczki nie zakwestionował. Bezspornym było, że z kwoty 250.000 zł już w 2004r. uczestniczka spłaciła wspólny kredyt jej i uczestnika z tytułu linii kredytowej w ich wspólnym koncie w kwocie 50.000 zł. Przyczyną tej spłaty było to, że chciała ona zrezygnować z posiadania tego wspólnego konta, gdyż

bała się tego, że wnioskodawca będzie zaciągał kredyty obciążające również ją. Warunkiem zgody banku na rezygnację była spłata istniejącego zadłużenia. Jako bezsporne uznano, że 20.000 zł z kwoty 250.000 zł na prośbę wnioskodawcy uczestniczka przeznaczyła na lokal użytkowy w Spółdzielni „ (...)” położony przy ul. (...) (wchodzący w skład majątku spółki (...) S.C.). Wnioskodawca przyznał co do tej okoliczności, że kwotę tę rozdysponował na garaż ze spółdzielni. Poza sporem było również to, że kwoty 12.000 zł i 8.000 zł z tej kwoty uczestniczka wpłaciła do Urzędu Skarbowego tytułem podatku dochodowego obciążającego ją i wnioskodawcę. Tym samym już na wspólne zobowiązania jej i wnioskodawcy z posiadanych przez siebie kwot wchodzących w skład majątku wspólnego uczestniczka wydała 90.000 zł. Na utrzymanie jej i rodziny pozostało jej więc 250.981,72 zł. Wnioskodawca od 2004r., (tj. od związania się z A. K.) przestał łożyć na utrzymanie rodziny kwot odpowiednich do jej potrzeb, co wynikało także z akt sprawy o alimenty na rzecz R. i N. J. prowadzonej przez Sąd Rejonowy w E. i z akt sprawy o rozwód między wnioskodawcą, a uczestniczką prowadzonej przez Sąd Okręgowy w E.. Z uwagi na to uczestniczka w październiku 2006r. wytoczyła przeciwko wnioskodawcy powództwo o alimenty na rzecz R. i N. J. a następnie w kwietniu 2008r. na swoją rzecz. Bezspornym było także to, że uczestniczka od 1999 r., tj. od urodzenia się synów - bliźniaków - w zasadzie nie pracowała (początkowo przebywając na urlopie macierzyńskim a następnie wychowawczym będąc jeszcze zatrudnioną przez przedsiębiorstwo (...) w E., a od 2003r. pozostając poza stosunkiem pracy). W związku z brakiem środków na utrzymanie powódki i synów zostały zasądzone na ich rzecz w sprawie III RC (...) alimenty od wnioskodawcy - po 2.000 zł miesięcznie na rzecz każdego z synów (łącznie 4.000 zł miesięcznie) i po 1.500 zł miesięcznie na rzecz uczestniczki. Jednocześnie w ocenie Sądu pierwszej instancji bezspornym było, że uczestnik nawet po zasądzeniu alimentów nie płacił ich, w związku z czym powstała zaległość alimentacyjna w łącznej kwocie ok. 200.000 zł na rzecz synów i kwocie ok. 80.000 zł na rzecz uczestniczki, czyli łącznie ok. 280.000 zł. Już więc z tej okoliczności miało wynikać, że kwota 250.981,72 zł, która pozostała uczestniczkę z łącznej kwoty 340.981,72 zł po odliczeniu dokonanych przez nią spłat wspólnych długów jej i wnioskodawcy już dawno została przez nią wydana. Skoro bowiem wnioskodawca nie łożył w odpowiednim zakresie na utrzymanie rodziny, pozwalającym na zaspokojenie jej potrzeb i to nie tylko w okresie, za który powstała zaległość alimentacyjna z tytułu alimentów zasądzonych wyrokami sądowymi, ale już wcześniej - od 2004r. to oczywistym było, że środki na to uczestniczka musiała przeznaczyć z kwot pochodzących z majątku wspólnego, którymi władała od 2004r. Brak było jakichkolwiek dowodów by posiadała inne dochody lub środki, z których te potrzeby rodziny mogłaby zaspokoić. W ocenie Sądu pierwszej instancji w okresie od 2004r. z kwoty 250.981,72 zł (która pozostała uczestniczkę z łącznej kwoty 340.981,72 zł po odliczeniu dokonanych przez nią spłat wspólnych długów jej i wnioskodawcy), która wchodziła w skład majątku wspólnego i którą dysponowała uczestniczka, na dzień dzisiejszy nic nie zostało, z uwagi na rozdysponowanie jej przez uczestniczkę na zaspokajanie potrzeb rodziny. To zaś powodowało, że wbrew stanowisku wnioskodawcy nie można było tej kwoty uwzględnić w podziale, gdyż ona faktycznie nie istniała.

Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił w podziale majątku stron postępowania kwoty 118.720 zł, którą zgodnie z twierdzeniami wnioskodawcy można było uzyskać ze sprzedaży akcji, której uczestniczka dokonała w dniu 16 listopada 2005 r. z uwagi na to, iż wnioskodawca okoliczności tej nie wykazał. Sąd pierwszej instancji zwrócił się do (...) S.A o wskazanie, jaką kwotę za jedną akcję oferowała ta spółka podczas trzech ostatnich przypadków skupowania akcji własnych celem ich umorzenia W odpowiedzi wskazane zostało, że w roku 2005, zgodnie z uchwałą zarządu spółki o nr (...) z dnia 02 listopada 2005r cena nabycia jednej akcji wynosiła 8,9021 zł. W roku 2006, zgodnie z uchwałą zarządu spółki o nr (...) z dnia 09 czerwca 2006r cena nabycia jednej akcji wynosiła również 8,9021 zł, a w roku 2007, zgodnie z uchwałą zarządu spółki o nr (...) z dnia 05 grudnia 2007r cena nabycia jednej akcji wynosiła 88 zł. Nadto Powołany przez wnioskodawcę świadek - Z. K. - zeznał, że nie pamięta ile kosztowały akcje podczas umorzenia 16 listopada 2005r. ani ile w ogóle w 2005 roku. Wskazał, że wahania kursów akcji były duże, od kilku do kilkudziesięciu złotych. W świetle omawianych dowodów nie można było zdaniem Sądu a quo uznać, że z tytułu sprzedaży akcji w dniu 16 listopada 2006r. uczestniczka mogła otrzymać wyższą kwotę za jedną akcję niż 8,9021 zł, co za 1.484 akcje dawało łącznie 13.210,72 zł.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, inaczej rzecz się miała z kwotą pochodzącą z majątku wspólnego, a pozostającą w dyspozycji wnioskodawcy w postaci kwot 4.500 zł - wpłaconą na rachunek bankowy L. K. w (...) Bank S.A, kwotą 26.554,69 zł wpłaconą na rachunek bankowy L. K. w G. M. Bank i kwotą 18.271,89 zł stanowiącej sumę kwot

wpłaconych przez wnioskodawcę tytułem wkładu budowlanego dla spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w E., przy ul. (...) przysługującego E. J. i na poczet wkładu budowlanego dotyczącego przysługującego L. K. własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w E., przy u. 3 M. 14/53. Pierwsza z tych kwot – 4.500 zł wynikała z wpłat dokonanych przez wnioskodawcę (w kwotach po 1.500 zł) na rachunek bankowy L. K. (córci A. K. - partnerki wnioskodawcy po faktycznym rozstaniu z uczestniczką) w (...) Bank (...) S.A w okresie od 14 czerwca 2005r. do 05 sierpnia 2005r. Druga z tych kwot - 26.554,69 zł jest kwotą przelaną z rachunku wnioskodawcy o numerze (...) na rachunek L. K. w G. M. Bank, co wynika z historii spłat kredytu zaciągniętego przez L. K.. Jako wpłacający co do tych wpłat widnieje raz W. J. a raz L. K., jednak z uwagi na fakt, że rachunek z którego były dokonywane wpłaty należał do W. J. Sąd pierwszej instancji uznał, że również wpłaty, w których L. K. widniała jako wpłacająca, pochodziły od wnioskodawcy, co zostało również przyznane przez wnioskodawcę. Suma tych wpłat od dnia, w którym została dokonana pierwsza z nich (od 03 kwietnia 2006r.) do ostatniego dnia trwania wspólności majątkowej małżeńskiej (a więc do dnia poprzedzającego dzień, od którego prawomocny jest wyrok rozwodowy, czyli 29 stycznia 2008r.) wynosiła 26.554,69 zł. Trzecia z wymienionych kwot – tj. 18.271,89 zł wynikała z zaświadczenia Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej (...) w E.. Wnioskodawca dokonał w czasie trwania związku małżeńskiego z uczestniczką wpłaty w dniu 11 maja 2007r. kwoty 1.599,89 zł na poczet wkładu budowlanego dla spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w E., przy ul. (...) przysługującego E. J.. Nadto wnioskodawca dokonał na poczet wkładu budowlanego dotyczącego własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w E., przy ul. (...) łącznej kwoty 16.672 zł (w kwotach dwukrotnie po 5.000 zł i jednokrotnie 6.672 zł). Suma tych wpłat wynosi łącznie 18.271,89 zł.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, w sprawie brak było dowodów na to, iż wnioskodawca z tytułu dokonanych wpłat na konto L. K. oraz na poczet wkładu budowlanego na rzecz L. K. i E. J. otrzymał jakiś ekwiwalent. Brak było też dowodów na to, by kwoty te były zwrócone lub miały być zwrócone jako pożyczka, a w związku z tym zasadna była konstatacja, że kwoty te zostały przez wnioskodawcę wydatkowane tytułem darowizny. Do tych darowizn miał zastosowanie art. 37 § 1 pkt 4 krio. zgodnie z którym zgoda drugiego małżonka jest potrzebna do dokonania darowizny z majątku wspólnego, z wyjątkiem drobnych darowizn zwyczajowo przyjętych. Wskazał Sąd pierwszej instancji, że oczywistym jest w okolicznościach, w których między wnioskodawcą i uczestniczką następował rozkład pożycia nie są to darowizny zwyczajowo przyjęte. Co do darowizny na rzecz E. J. podkreślono, że wpłata na wkład mieszkaniowy na jej rzecz w sytuacji, gdy miała ona gdzie mieszkać (dom przy ul. (...)) i to w dniu, który miał miejsce już po wszczęciu sprawy o rozwód między wnioskodawcą a uczestniczką za drobną darowizną zwyczajowo przyjętą uznana być nie mogła. Mimo, że na darowizny te nie było zgody uczestniczki, to na chwilę obecną darowizny te nie są nieważne i są skuteczne. Zgodnie bowiem z art. 37 § 2 krio ważność umowy, która została zawarta przez jednego z małżonków bez wymaganej zgody drugiego, zależy od potwierdzenia umowy przez drugiego małżonka. Art. 37 § 3 krio stanowi natomiast, że druga strona może wyznaczyć małżonkowi, którego zgoda jest wymagana, odpowiedni termin do potwierdzenia umowy; staje się wolna po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu. Brak zgody drugiego z małżonków na zawarcie umowy nie powoduje ani bezwzględnej ani względnej nieważności umowy. W ocenie Sądu pierwszej instancji, zadysponowanie tymi kwotami przez W. J. należało uznać za trwonienie majątku wspólnego. W związku z tym zasadne było ustalenie, że kwoty odpowiadające wartością omawianym darowiznom dokonanym na rzecz L. K. i E. J. wchodziły w skład majątku wspólnego wnioskodawcy i uczestniczki a ich wartość została zaliczona na udział wnioskodawcy, jako ponoszącemu winę za dokonane uszczuplenie.

Zdaniem Sądu a quo w skład majątku wspólnego wchodziły wierzytelność wobec (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z tytułu umowy pożyczki. Fakt udzielenia tej pożyczki, poza twierdzeniami uczestniczki, wynikał z umowy pożyczki z dnia 20 czerwca 2003 r. w treści której wskazano, iż B. J. (1) i W. J. udzielili firmie (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w E. pożyczki kwoty 100.000 zł, którą pożyczkobiorca miał zwrócić do dnia 24 czerwca 2005r. Kwota pożyczki zgodnie z umową miała zostać przelana do dnia 23 czerwca 2003r. Zgodnie z umową oprocentowanie umowy pożyczki miało wynosić 4,5 % w stosunku rocznym. Jak wynikało z poleceń przelewu umówiona kwota została na rzecz Spółki (...) wpłacona w ustalonym dniu, tj. 23 czerwca 2003r, nadto od tej pożyczki został uiszczony podatek od czynności cywilnoprawnych. Wnioskodawca wskazał, że pożyczka faktycznie nie została udzielona, bowiem umowa jej dotycząca była fikcyjna. W związku z tym, zgodnie ze spoczywającym na nim ciężarze

dowodu (art. 6 kc) winien wykazać tę okoliczność, czemu nie sprostał. W związku z tym Sąd pierwszej instancji przyjął, iż pożyczka została przez wnioskodawcę i uczestniczkę udzielona i że nie została spłacona, a została udzielona z majątku wspólnego przez wnioskodawczynię i uczestnika. W skład majątku wspólnego wchodziła zatem wierzytelność o zwrot kwoty udzielonej pożyczki z odsetkami umownymi określonymi w umowie oraz odsetkami za opóźnienie - od momentu upływu terminu na spłatę pożyczki do ostatniego dnia istnienia wspólności majątkowej małżeńskiej wnioskodawcy i uczestniczki.

Ze sporządzonej w formie aktu notarialnego umowy z dnia 23 marca 2004r. (k. 99 - 101) wynikało, że wnioskodawca zawarł z G. S. i W. S. umowę pożyczki w kwocie 150.000 zł. Pożyczka ta została przez strony oprocentowana odsetkami ustawowymi, a strony umowy ustaliły, że termin spłaty tej pożyczki przypada na dzień 30 września 2006r. Jednocześnie z § 4 tej umowy wynikało, że w dniu jej zawarcia kwota pożyczki została przekazana przez wnioskodawcę G. S. i W. S.. Fakt zawarcia tej umowy potwierdził świadek powołany na wniosek wnioskodawcy - G. S.. Wnioskodawca zaprzeczał, by ta pożyczka została udzielona i wskazał, że przedmiotowa umowa była fikcyjna, zaś żadna pożyczka miejsca nie miała, gdyż umowa pożyczki była pozorna z uwagi na to, że chciał pomóc G. S. i W. S. w pozornym obciążeniu stanowiącej ich własność nieruchomości tak, aby udaremnić wierzycielowi - Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Naczelnika Urzędu Skarbowego w E. zaspokojenie się z tej nieruchomości w administracyjnym postępowaniu egzekucyjnym. Wnioskodawca swych twierdzeń podnoszonych w tym zakresie w żaden sposób nie wykazał. Świadek G. S., wbrew intencjom wnioskodawcy, potwierdziła fakt zawarcia umowy pożyczki i otrzymania przedmiotu tej umowy. Wskazano, iż w związku z informacją wnioskodawcy, zgodnie z którą umowa była pozorna celem uniemożliwienia zaspokojenie się z tej nieruchomości w administracyjnym postępowaniu egzekucyjnym przez Skarb Państwa, prowadzone było dochodzenie przez Prokuratora Rejonowego w E.. To postępowanie również nie potwierdziło twierdzeń wnioskodawcy i zakończyło się umorzeniem postępowania. W związku z powyższym, w ocenie Sądu pierwszej instancji, należało przyjąć, że pożyczka przez wnioskodawcę została udzielona. Za samą okolicznością udzielenia pożyczki jak również za twierdzeniem o jej zwrocie przez G. S., świadczyć miała także treść zapisów w księdze wieczystej z (...). Celem zabezpieczenia spłaty tej pożyczki pożyczkobiorcy ustanowili bowiem na nieruchomości wpisanej do księgi wieczystej, której ten odpis dotyczy, hipotekę obejmującą kwotę pożyczki wraz z odsetkami, wnioskodawca (w dniu 16 kwietnia 2007 roku) wydał oświadczenie z podpisem notarialnie poświadczonym, które było podstawą wykreślenia tej hipoteki. Zdaniem Sądu a quo wnioskodawca zgodził się na wykreślenie hipoteki, z uwagi na to, że pożyczka została spłacona. Wnioskodawca ani uczestniczka nie przedstawili co do tego dowodu przeciwnego. Z uwagi jednak na fakt, że to wyłącznie W. J. udzielił tej pożyczki Sąd a quo uznał, iż to on stał się posiadaczem kwoty zwróconej przez pożyczkobiorców, a skoro na dzień 16 kwietnia 2007 r. wnioskodawca był w posiadaniu kwoty zwróconej mu przez pożyczkobiorców, a przy tym ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, by ją wydał i to w sposób, który nie może być uznany za roztrwonienie, to uznać należało, że nadal tę kwotę on posiadał. Kwota udzielonej pożyczki wchodziła w skład majątku wspólnego, pożyczka była oprocentowana, a zatem ustalając kwotę, która została zwrócona należało doliczyć odsetki.

W ocenie Sądu pierwszej instancji w skład majątku wspólnego wnioskodawcy i uczestniczki nie wchodził F. (...), ani udział w nim. Wnioskodawca podniósł, że samochód ten został nabyty dla córki jego i uczestniczki -E. J. z okazji 18 urodzin. Wnioskodawca podkreślił, że fakt, iż on podpisał również umowę jego zakupu wraz z E. J. i widniał także w dowodzie rejestracyjnym tego pojazdu jako jego współwłaściciel wynikał z tego, że dzięki temu niższa była składka na ubezpieczenie OC tego pojazdu z uwagi na zniżki przysługujące wnioskodawcy. Wnioskodawca podkreślił, że zakup tego samochodu na rzecz E. J. był również efektem tego, że wnioskodawczyni domagała się równego traktowania obu córek, z których jedna już posiadała samochód. Zdaniem Sądu a quo te twierdzenia wnioskodawcy były wiarygodne, potwierdzone dodatkowo zeznaniami E. J..

Sąd pierwszej instancji wskazał także, iż uczestniczka do podziału zgłosiła kwotę 32.000 zł - za zbyte samochody - T. (...) i M. (...). W odpowiedzi na wniosek o podział majątku z kolei wskazała, że wnioskodawca zbył bez jej wiedzy i zgody tę T. (...) i że środki uzyskane między innymi ze sprzedaży tego pojazdu przeznaczył na nabycie innej T. (...) (o nr rej. (...)) i H. (...), które już w skład majątku wspólnego nie wchodziły, wchodząc w skład majątku spółki cywilnej (nabyte w leasing). Odnośnie kwoty uzyskanej ze sprzedaży T. (...) uczestniczka B. J. (1) wskazała, że całą tę kwotę

(23.000 zł) otrzymała P. J. i że wpłaciła ją na lokatę, co znalazło potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Niezasadna była zatem konstatacja, że została ona przeznaczona przez wnioskodawcę na nabycie T. (...) o nr rej. (...) i H. (...). Odnośnie T. (...) z twierdzeń wnioskodawcy wynikało, że samochód ten został nabyty dla P. J. - na 18 urodziny. W ocenie Sądu a quo uznać należało, że w przypadku tego pojazdu, mimo stwierdzenia uczestniczki w piśmie z 03 października 2008r., że stanowił on jedynie współwłasność P. J. i W. J., zachodziła analogiczna sytuacja jak z F. (...) - tj. wnioskodawca podpisał umowę jego sprzedaży i wraz z P. J. widniał również w dowodzie rejestracyjnym tego pojazdu jako jego współwłaściciel, jednak jego wyłącznym właścicielem była P. J.. Na okoliczność, iż samochód ten miał być i był w całości P. J. wskazywały również zeznania A. J. oraz całokształt okoliczności ujawnionych w toku postępowania. Wielokrotnie podnoszony był fakt, iż P. J. miała ten samochód, jako uzasadnienie dla nabycia F. (...) dla E. J. i nakłaniania do tego wnioskodawcy przez B. J. (1), która sugerowała, że skoro P. J. ma samochód (T. (...)) to swój samochód winna mieć również E. J.). Uczestniczka w toku postępowania w niniejszej sprawie zgodności z prawdą tych twierdzeń nie zakwestionowała.

W ocenie Sądu pierwszej instancji do odmiennych wniosków dojść należało w przypadku kwoty 9.000 zł uzyskanej ze zbycia samochodu marki M. (...), a przedstawiana argumentacja odnośnie okoliczności dotyczących samochodów marki F. (...) i T. (...) nie mogła znaleźć zastosowania do tego pojazdu. W ocenie Sądu pierwszej instancji należało uznać, że rzeczywiście kwota ze sprzedaży M. została rozliczona w ramach spółek. Z punktu widzenia majątku wspólnego małżeńskiego środki ze sprzedaży zostały roztrwonione, bowiem zostały przeznaczone na spółki (co bezsporne bez zgody uczestniczki).

Sąd pierwszej instancji nie mógł w podziale majątku uwzględnić wskazywanej przez uczestniczkę kwoty z tytułu trwonienia majątku poprzez finansowanie zagranicznych wycieczek córek wnioskodawcy i uczestniczki. W przypadku sytuacji materialnej rodziny wnioskodawcy i uczestniczki wyjazdy ich córek za granicę nie mogły być uznane za trwonienie majątku.

Bezspornym był fakt wchodzenia w skład majątku wspólnego nieruchomości położonej w E., przy ul. (...) o powierzchni 0,0900 ha zabudowana domem mieszkalnym dla której Sąd Rejonowy w E. prowadzi księgę wieczystą nr (...) (...), wynoszącego 7/100 (siedem setnych) udziału w nieruchomości stanowiącej drogę dla której Sąd Rejonowy w E. prowadzi księgę wieczystą nr ELI (...). Do tego majątku wchodziła także odrębna własności lokalu mieszkalnego położonego w E. przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy w E. prowadzi księgę wieczystą o numerze ELI (...) oraz nieruchomość położona w E., przy ul. (...) składającej się z działki gruntu o numerze (...) zabudowanej garażem dla której Sąd Rejonowy w E. prowadzi księgę wieczystą nr (...) (...). Wskazane zostało, że co do tych składników majątkowych sporne było jedynie to, komu te składniki majątku wspólnego przyznać oraz ich wartość. Wartość tych nieruchomości ustalona została w oparciu o opinię biegłego do spraw budownictwa i szacowania nieruchomości A. D. (1), którą to opinię Sąd pierwszej instancji uznał za w pełni przekonującą.

Ustalono, iż nieruchomość położona w E. przy ul. (...) zabudowana domem jest obciążona hipoteką. Wysokość pozostałego do spłaty kredytu zabezpieczonego tą hipoteką wynosiła łącznie 25.332,13 zł. Po odjęciu od wartości tej nieruchomości wskazanej przez biegłego - 942.600 zł wysokości pozostałego do spłaty i zabezpieczonego hipoteką kredytu pozostawało zatem 917.267,87 zł, którą to sumę należało przyjąć jako wartość tej nieruchomości. Zdaniem Sądu a quo nieruchomość zabudowaną domem oraz udział w nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy w E. prowadzi księgę wieczystą nr ELI (...) stanowiącej drogę prowadzącą do tej nieruchomości należało przyznać uczestniczce. Wynikało to z faktu, że to uczestniczka obecnie posiada ten dom, wykorzystuje go do zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych nie tylko swoich, ale również niepełnosprawnych synów jej i uczestnika. Uczestniczka zadeklarowała również, że przy przyznaniu jej tej nieruchomości jest ona w stanie spłacić wnioskodawcę w terminie nie przekraczającym roku od dnia uprawomocnienia się orzeczenia podziałowego jak również, że jeżeli nie uzyska środków na spłatę uczestnika w tym terminie, to sprzeda nieruchomość i wówczas dokona jego spłaty. Zdaniem Sądu a quo deklaracje uczestniczki dotyczące spłaty należało uznać za bardziej wiarygodne niż podobne deklaracje wnioskodawcy - skoro wnioskodawca ma problemy z regularnym uiszczaniem alimentów zarówno na rzecz uczestniczki jak i synów mając z tego tytułu zadłużenie wynoszące około 300.000 zł. Konsekwencją przyznania nieruchomości zabudowanej domem uczestniczce było przyznanie wnioskodawcy nieruchomości położonej w E., przy ul. (...) składającej się z

działki gruntu o numerze(...) zabudowanej garażem. Przyznanie jej bowiem uczestniczce pogarszałoby jej zdolność do spłaty wnioskodawcy.

Wskazał Sąd pierwszej instancji, iż nieruchomości w postaci odrębnej własności lokalu mieszkalnego położonego w E. przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy w E. prowadzi księgę wieczystą o numerze (...) (...) obciążona jest służebnością mieszkania na rzecz rodziców wnioskodawcy -B. J. (2) i F. J.. Skapitalizowana wartość tego prawa zgodnie z opinią biegłego A. D. (1) wynosi 48.000 zł. Przy ustalaniu wartości odrębnej własności lokalu należało odjąć od jego wartości ustalonej przez biegłego (148.500 zł) wartość służebności, co dawało kwotę 100.500 zł. Tę wartość Sąd a quo przyjął jako wartość omawianego lokalu. Podniesiono, iż wnioskodawca nie chciał przyznania tego lokalu jemu, przyznania jej tego lokalu nie chciała również uczestniczka. Z uwagi na powyższe jedynym sposobem podziału tego składnika majątkowego było zarządzanie jego sprzedaży, na mocy art. 212 § 2 k.c., poprzez licytację publiczną stosownie do przepisów kodeksu postępowania cywilnego przy jednoczesnym ustaleniu, że udziały wnioskodawcy W. J. i uczestniczki B. J. (1) w kwocie uzyskanej ze sprzedaży tej nieruchomości wynosić będą po 1/2.

Za bezsporny uznał Sąd pierwszej instancji fakt wchodzenia w skład majątku wspólnego ruchomości stanowiących wyposażenie domu przy ul. (...). Zaznaczone zostało, iż wartość tych ruchomości została oparta na podstawie opinii biegłego H. K. B. (1) skorygowanej jego opinią uzupełniającą i opinią ustną. Zdaniem Sądu a quo odnośnie wartości ruchomości wchodzących w skład majątku wspólnego, opinia biegłego B. (po skorygowaniu), była w pełni przekonywująca. Należało uwzględnić wniosek uczestniczki i przyznać ruchomości stanowiące wyposażenie domu jej - właśnie z uwagi na fakt, że ruchomości te stanowią wyposażenie domu znajdującego się na nieruchomości, która uczestniczce została przyznana i które od kilku lat posiadane są przez uczestniczkę z wyłączeniem wnioskodawcy.

Sąd pierwszej instancji wskazał, iż wnioskodawca domagał się doliczenia do majątku wspólnego wartości darowizn w kwocie 1.400 zł, 900 zł, 48.000 zł, 2.700 zł, 51.440 zł, które zostały dokonane na rzecz parafii i na rzecz rodziców wnioskodawcy. W oparciu o zeznania świadka A. C. ustalone zostało, że darowizny na rzecz kościoła (parafii) były czynione za zgodą wnioskodawcy. Wynikać to również miało z twierdzeń samego wnioskodawcy. Okoliczność, że darowizny na rzecz rodziców wnioskodawcy były również dokonywane za jego zgodą wynikać z zeznań matki wnioskodawcy-B. J. (2). Kwot darowizn nie poczytał Sąd pierwszej instancji przez przyznanie majątku, a tym samym nie można było ich uwzględnić w podziale majątku i przyznać uczestniczce.

Dalej analizował Sąd, iż uczestniczka domagała się rozliczenia jej wydatków i nakładów z majątku odrębnego na majątek wspólny poniesionych po rozwodzie - w łącznej kwocie 45.670,33 zł. Z poszczególnych pozycji objętych tym żądaniem, w ocenie Sądu a quo, na uwzględnienie zasługiwało żądanie rozliczenia dokonanych przez uczestniczkę wpłat na spłatę kredytu hipotecznego zaciągniętego na budowę wchodzącego w skład majątku wspólnego domu położonego w E., przy ul. (...) w łącznej kwocie 17.570 zł, wydatek w kwocie 2.363,70 zł z tytułu podatku od nieruchomości położonej w E. przy ul. (...), wydatek w kwocie 60,86 zł z tytułu podatku od nieruchomości położonej w E., przy ul. (...), kwota 3.808 zł wydatkowana na ubezpieczenie domu położonego w E., przy ul. (...), kwota 1.310 zł poniesiona tytułem naprawy pieca centralnego ogrzewania w domu położonym w E., przy ul. (...). Te wydatki i nakłady - w łącznej kwocie 25.112,56 zł były poniesione na majątek wspólny - wybudowanie domu na nieruchomości wchodzącej w skład majątku wspólnego i na utrzymanie nieruchomości wchodzących w skład majątku wspólnego. Tym samym, zgodnie z art. 45 § 1 k.r.i.o. uczestniczka mogła żądać zwrotu tych nakładów. Pozostałe z kwot wskazanych przez uczestniczkę, w ocenie Sądu pierwszej instancji, nie zasługiwały na uwzględnienie, gdyż uczestniczka nie wykazała, że te kwoty były przeznaczone bądź na nabycie przedmiotów wchodzących w skład majątku wspólnego lub na utrzymanie takich przedmiotów. Z tego względu Sąd a quo nie rozliczył wydatków, tj. kwoty 5.766,24 zł tytułem opłat za energię elektryczną, kwoty 2.277,54 zł żądanej tytułem rozliczenia wydatków na „wodę + podlewanie ogrodu”, kwoty 10.531,24 zł żądanej tytułem rozliczenia kosztów poniesionych na gaz i centralne ogrzewanie, kwoty 864,28 zł żądanej tytułem rozliczenia kosztów poniesionych na wywóz nieczystości, kwoty 375 zł żądanej tytułem rozliczenia kosztów poniesionych na zakup opału, kwoty 96,50 zł żądanej tytułem rozliczenia kosztów poniesionych tytułem świadczonych usług geodezyjnych, kwoty 646,97 zł żądanej tytułem poniesionych kosztów remontów i napraw.

Zaznaczył Sąd pierwszej instancji, iż uczestniczka domagała także rozliczenia jej wydatków z majątku odrębnego na majątek wspólny poniesionych po rozwodzie - w łącznej kwocie 2.338,35 zł. Spośród tych wydatków zdaniem Sądu a quo na uwzględnienie zasługiwała kwota 2.170 wydatkowana przez uczestniczkę na spłatę kredytu hipotecznego zaciągniętego na budowę wchodzącego w skład majątku wspólnego domu położonego w E., przy ul. (...). Pozostałe zaś z kwot wskazanych w tym piśmie - wydatkowanych przez uczestniczkę na gaz, centralne ogrzewanie i ciepłą wodę, wywóz nieczystości, dostawę wody, odprowadzanie ścieków oraz energię elektryczną, rozliczane być nie mogło – uczestniczka nie wykazała, a nawet nie podniosła by te wydatki były poniesione na utrzymanie jakiegось składnika majątku wspólnego. Łącznie z tytułu wydatków i nakładów zgłoszonych do rozliczenia przez uczestniczkę, w ocenie Sądu pierwszej instancji, na uwzględnienie zasługiwała kwota 27.282,56 zł, a tym samym na jej rzecz od wnioskodawcy przysługiwał zwrot połowy wydatkowanej kwoty czyli 13.641,28 zł.

Wskazane zostało, że na uwzględnienie nie zasługiwało stanowisko wnioskodawcy obejmujące żądanie wyłączenia z majątku dorobkowego jego majątku osobistego w łącznej kwocie 245.000 zł z tytułu zakupu materiałów budowlanych na dom położony w E. przy ul. (...). Wnioskodawca nie wskazał żadnego związku między kwotą 245.000 zł, a majątkiem wspólnym jego i uczestniczki. W związku z tym tej kwoty jako nakładu z majątku osobistego na wspólny rozliczać nie było można. Na uwzględnienie nie zasługiwało, w ocenie Sądu pierwszej instancji, także stanowisko wnioskodawcy, w którym ten domagał się rozliczenia kwoty 55.000 zł stanowiącej równowartość sprzedanego samochodu marki S. (...), kiedy z okoliczności ujawnionych w toku postępowania wynikało, iż pojazd ten matka wnioskodawcy przekazała pod tytułem darmym zarówno na rzecz syna, jak i uczestniczki. Poza tym wnioskodawca nie wskazał żadnego związku między kwotą 55.000 zł pochodzącą ze sprzedaży pojazdu S. (...) a majątkiem wspólnym jego i uczestniczki. Analogiczne stanowisko Sąd pierwszej instancji zajął co do żądania wnioskodawcy w przedmiocie rozliczenia w podziale majątku kwoty 7.000 zł za wniesione „do małżeństwa” sprzęty opisane na stronie 2 pisma procesowego z 11 czerwca 2008 r., dochodząc do konstatacji, że część z tych sprzętów została zakupiona po zawarciu związku małżeńskiego, a co do pozostałych przedmiotów wnioskodawca nie wykazał żadnego związku między nimi, a majątkiem wspólnym jego i uczestniczki podlegającym podziałowi w niniejszej sprawie. Sąd a quo w toku postępowania nie rozstrzygał o żądaniu uczestniczki o rozliczeniu wydatków na spłatę wspólnych zobowiązań – 11.600 zł. Spłata ta dotyczyła bowiem wspólnych zobowiązań wnioskodawcy i uczestniczki - ich wspólnego kredytu zaciągniętego w C., jednak brak było w sprawie dowodów na to, że ten kredyt został zaciągnięty na nabycie nowych składników majątku wspólnego (co powodowałoby, że spłata kredytu byłaby wydatkiem na majątek wspólny) bądź na utrzymanie istniejących już składników majątku wspólnego (co powodowałoby, że spłata kredytu byłaby nakładem na majątek wspólny).

W tym stanie Sąd pierwszej instancji ustalił, iż łączna wartość majątku wspólnego wnioskodawcy i uczestniczki wynosi 1.487.247,67 zł. Łączna wartość składników majątkowych przyznanych wnioskodawcy wynosi 426.059,80 zł, zaś składników majątkowych przyznanych uczestniczkę - 960.687,87 zł. Łączna wartość składników majątkowych przyznanych wnioskodawcy i uczestniczkę wynosi 1.386.747,67 zł. Wartość ta była niższa od wartości całego majątku wnioskodawcy i uczestniczki z uwagi na to, że nie zaliczono się do niej wartość nieruchomości w postaci lokalu mieszkalnego położonego w E. przy ul. (...), co do którego orzeczono o podziale przez jego sprzedaż. Udziały w majątku wspólnym wnioskodawcy i uczestniczki były równe, co powodowało, że zarówno wnioskodawcy jak i uczestniczkę przysługiwała połowa wartości składników majątkowych, które zostały między nich rozdzielone, czyli po 693.373,84 zł. Skoro zaś z przedmiotów majątkowych przyznanych wnioskodawcy i uczestniczkę uczestniczka otrzymała przedmioty o łącznej wartości 960.687,87 zł, a uczestnik o wartości 426.059,80 zł, to uczestnikowi z tytułu samego podziału majątku należała się dopłata w kwocie 267.314,04 zł. Od tej kwoty odjęto kwotę należną uczestniczkę z tytułu poniesionych przez nią nakładów - 13.641,28 zł, co powodowało, że do zapłaty przez uczestniczkę na rzecz wnioskodawcy pozostawała kwota 253.672,76 zł, którą zasądzono na jego rzecz w punkcie czwartym postanowienia.

Na mocy art. 212 § 3 k.c. Sąd a quo odroczył termin zapłaty zasądzonej od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy kwoty ustalając, że jej zapłata winna nastąpić w terminie 12 miesięcy od dnia uprawomocnienia się postanowienia działowego, uznając iż w chwili obecnej uczestniczka nie dysponuje wskazywaną kwotą, a odroczenie terminu spłaty pozwoli jej na zgromadzenie środków finansowych z przeznaczeniem na ten cel.

O kosztach sądowych orzeczono na mocy art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 520 § 1 k.p.c. Skarb Państwa - Sąd Rejonowy w E. poniósł wydatki w kwotach 1.783,07 zł i 137,27 zł tytułem wynagrodzenia biegłego H. B. oraz tytułem wynagrodzenia biegłego A. D. (1) w kwocie 3.424,45 zł. Łącznie poniesione przez Sąd wydatki na biegłych wynosiły 5.344,79 zł, w których strony wnioskodawca i uczestniczka zobowiązani byli partycipować po połowie.

Sąd a quo oddalił wniosek uczestniczki o zwrócenie się do Spółdzielni Mieszkaniowej (...) o przesłanie kopii umów zbycia i nabycia prawa do lokalu bądź udziału w prawie do lokalu z okresu od 2004r. do 2008r. dotyczącego lokalu przy ul. (...), powoływany przez uczestniczkę na okoliczność uszczuplenia przez wnioskodawcę majątku wspólnego poprzez finansowanie zakupów i wyzbywanie się praw do tego, uznając go za spóźniony.

Oddalono również wniosek uczestniczki, o zwrócenie się do Banku (...) I Oddziału w E. o przedstawienie do akt sprawy zestawienia operacji z rachunku W. J. o numerze (...) za okres od listopada 2004 do stycznia 2008 oraz rachunku w (...) o numerze (...) za okres od 2006 do 2008 roku, na okoliczność przelewania na to konto bardzo wysokich środków tytułem wynagrodzenia z konta innej spółki, której uczestniczka i wnioskodawca byli współwłaścicielami, a w konsekwencji uszczuplenia majątku wspólnego – podnosząc, iż żądania tych informacji uczestniczka mogła domagać się już na wcześniejszych etapach postępowania, z jednoczesnym wskazaniem, iż w istocie żądane przez uczestniczkę dane zostały przez tę instytucję finansową przedstawione.

Ponadto, w ocenie Sądu pierwszej instancji, oba oddalone wnioski dowodowe uczestniczki miały jedynie na celu przedłużenie postępowania.

Apelację od postanowienia wniósł wnioskodawca W. J., zaskarżając je w całości. Zarzucił, iż Sąd pierwszej instancji dokonał dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, poprzez pominięcie okoliczności mających istotny wpływ na rozstrzygnięcie o sprawy. W tym kontekście skarżący zaznaczył, iż w postanowieniu nie zostały objęte podziałem wszystkie składniki majątku wspólnego wnioskodawcy i uczestniczki, gdyż pominięto w nich wartość wyposażenia łazienki oraz meble kuchenne, które zostały wycenione przez biegłego. Skarżący podkreślił również, iż z uzasadnienia skarżonego postanowienia nie wynika, skąd miała „pochodzić” kwota 264.446,10 zł objęta podziałem. Wnioskodawca domagał się zobligowania uczestniczki do zwrotu na jego rzecz kwoty 245.000 zł tytułem nakładów poniesionych przez skarżącego na budowę domu w E. przy ul. (...), podobnie jak kwoty 55.000 zł jako równowartości samochodu osobowego marki S. (...), gdyż były to składniki majątku osobistego wnioskodawcy. W jego ocenie zbycie przez uczestniczkę akcji (...) Sp. z o.o. w E. po zaniżonej cenie sprzedaży powinno skutkować konstatacją Sądu pierwszej instancji, iż doszło do uszczuplenia majątku wspólnego stron o kwotę 100.000 zł, a od okoliczności tej Sąd a quo całkowicie abstrahował. W dalszej kolejności skarżący domagał się zwrotu na jego rzecz równowartości sprzętu gospodarstwa domowego i telewizora w łącznej kwocie 7.000 zł, które nabył przez zawarcie małżeństwa z uczestniczką oraz zanegował ustalenia Sądu a quo w kwestii kwot podlegających podziałowi z tytułu sprzedaży samochodów osobowych M. oraz T. (...). W dalszej kolejności skarżący podkreślił, iż nie zgadza się ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji co do ustalenia, iż to uczestniczka ma dokonać spłaty na jego rzecz, nie godził się również na rozłożenie zasądzonej spłaty na raty. Wnioskodawca domagał się, aby w odniesieniu do składnika majątku wspólnego jakim był dom położony w E. przy ul. (...) została przez Sąd zarządzona jego licytacyjna sprzedaż, a uzyskany z tego tytułu dochód miałby podlegać podziałowi i zostać uwzględniony w postanowieniu o podziale majątku.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podał, iż Sąd pierwszej instancji zobligowany był do wskazania zarówno w sentencji postanowienia, jak i jego uzasadnieniu, wszystkich składników podlegających podziałowi, gdyż w okolicznościach stanu faktycznego sprawy pominięte zostały meble stanowiące wyposażenie kuchni oraz wyposażenie łazienki. Zanegował skarżący ustalenie Sądu pierwszej instancji, któremu ten dał wyraz w punkcie I podpunkcie 34 sentencji postanowienia, tj. wskazanie, iż w skład majątku wspólnego wchodzi kwota 264.446,10 zł – bez podania źródła jej pochodzenia w motywach uzasadnienia skarżonego orzeczenia. W dalszej kolejności skarżący zwrócił uwagę na nieuwzględnienie przez Sąd pierwszej instancji okoliczności, iż poniósł on z majątku osobistego („przedmałżeńskiego”) nakłady w kwocie 245.000 zł na budowę domu położonego w E. przy ul. (...), kiedy za taką konstatacją przemawiać miały zeznania świadków oraz stanowisko zajmowane przez samą uczestniczkę. Podkreślił

okoliczność, iż dom położony w E. przy ul. (...) został przez niego wybudowany z całkowitym wyłączeniem środków pochodzących ze sprzedaży domu w E. przy ul. (...), które to w całości zostały zdeponowane na rachunku bankowym – a następnie w kwietniu 2004 r. zostały „zagarnięte” w całości przez uczestniczkę. W tych okolicznościach skarżący domagał się zwrotu tych środków przez uczestniczkę. Analogiczny wniosek formułował skarżący do składnika majątku ruchomego jakim był pojazd S. (...), który w jego ocenie stanowił przedmiot umowy darowizny poczynionej wyłącznie na rzecz skarżącego przez jego matkę. W ocenie apelującego konstatacja Sądu pierwszej instancji co do ustalenia wartości, po jakiej uczestniczka miała dokonywać zbycia akcji w (...) Sp. z o.o. w E. była błędna, gdyż w istocie wartość ta była znacznie większa, a uczestniczka wyzbywając się tych akcji po cenie zaniżonej uszczupliła majątek wspólny stron postępowania o kwotę około 100.000 zł. Zarzucił skarżący Sądowi pierwszej instancji błędną interpretację okoliczność jakoby środki uzyskane ze sprzedaży samochodów marki M. oraz T. (...) powinny w części podlegać zwrotowi na rzecz uczestniczki. Wskazał w tym kontekście, iż samochód osobowy marki T. (...) został całkowicie zniszczony w wypadku, a kwota uzyskana z odszkodowania została w całości wypłacona na rzecz córki stron P. J.. Z kolei w odniesieniu do pojazdu marki M. wskazane zostało, iż jego zakupu dokonała córka E. J. za własne zarobione pieniądze i miała zamiar przekazania tego samochodu uczestniczce, jednakże ta odmówiła jego przyjęcia. Apelujący, ustalenie Sądu pierwszej instancji obligujące uczestniczkę do dokonania spłaty na rzecz wnioskodawcy w ciągu 12 miesięcy od dnia uprawomocnienia się postanowienia działowego, utożsamiał z faktem rozłożenia tej spłaty na raty, podnosząc jednocześnie iż „nigdy nie wyrażał zgody na tak długi okres spłaty, a tylko na spłatę jednorazową”.

Apelację od postanowienia wniosła również uczestniczka B. J. (1), zaskarżając je w części, tj. co do punktu czwartego oraz co do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania. Skarżąca zarzuciła sprzeczność ustaleń Sądu pierwszej instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego i sprzeczność sentencji postanowienie z treścią jego uzasadnienia, polegającą na braku zaliczenia na udział wnioskodawcy, wbrew treści uzasadnienia, kwoty 58.326,58 zł stanowiącej sumę wartości dokonanych przez wnioskodawcę rozporządzeń z majątku wspólnego. W ocenie skarżącej naruszenie art. 217 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. miało polegać na oddaleniu prawidłowo zgłoszonego przez nią wniosku dowodowego polegającego na zwróceniu się do Banku (...) / O w E. o przedstawienie zestawienia operacji na rachunku bankowym W. J. nr (...) za okres od listopada 2004 do stycznia 2008 r. oraz rachunku o nr (...), a w konsekwencji uniemożliwienie uczestniczce wykazania poczynionych przez wnioskodawcę wydatków z majątku wspólnego, ich wysokości, daty i sposobu wydatkowania i co za tym idzie faktu trwonienia przez wnioskodawcę majątku wspólnego. Apelująca wskazała także na naruszenie art. 98 k.p.c. oraz art. 99 k.p.c. w zw. z art. 13 k.p.c. i art. 520 §2 i 3 k.p.c. poprzez zaniechanie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania poniesionych przez uczestniczkę postępowania i brak orzeczenia o obowiązku ich zwrotu przez wnioskodawcę na rzecz uczestniczki postępowania B. J. (1), w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie w 7.200 zł.

Skarżąca domagała się zmiany postanowienia w jego punkcie czwartym poprzez zasądzenie od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy kwoty 195.346,15 zł, w miejsce kwoty 253.672,76 zł, płatnej w terminie 12 miesięcy od dnia uprawomocnienia się postanowienia. Ewentualnie apelująca domagała się:

- 1) zmiany zaskarżonego postanowienia w punkcie czwartym i zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki B. J. (1) kwoty 21.381,36 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od daty uprawomocnienia się postanowienia do dnia zapłaty;
- 2) zmiany zaskarżonego postanowienia poprzez dodanie w jego treści pkt. VI zawierającego postanowienie o zasądzeniu od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki postępowania B. J. (1) kosztów postępowania przed Sądem Rejonowym w E., wg norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7.217 zł.
- 3) zasądzenia od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki postępowania B. J. (1) kosztów postępowania odwoławczego według norm prawem przepisanych ;

Apelująca wniosła o rozpoznanie przez Sąd odwoławczy postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 7 lutego 2012 r. w przedmiocie oddalenia jej wniosku dowodowego o zwrócenie się do Banku (...) / O w E. o przedstawienie zestawienia operacji na rachunku bankowym W. J. nr (...) za okres od listopada 2004 do stycznia 2008 r. oraz rachunku o

nr (...) i przeprowadzenie dowodu z tak uzyskanej informacji na okoliczność poczynionych przez wnioskodawcę wydatków z majątku wspólnego, ich wysokości, daty i sposobu wydatkowania i co za tym idzie faktu trwonienia przez wnioskodawcę majątku wspólnego.

W uzasadnieniu apelacji, uczestniczka podkreśliła, iż skarżone postanowienie co do zasady jest prawidłowe, niemniej jednak w jego sentencji Sąd Rejonowy nie uwzględnił wynikającego z uzasadnienia postanowienia zaliczenia na udział wnioskodawcy kwoty 58.326,58 zł. stanowiącej równowartość poczynionych przez niego rozporządzeń z majątku wspólnego uznanych za trwonienie majątku wspólnego. Rozporządzenia te miały dotyczyć kwoty 9.000 zł - uzyskanej ze sprzedaży samochodu M. (...), kwoty 4.500 zł - stanowiącej równowartość kredytu spłaconego za L. K., kwoty 26.554,69 zł - stanowiącej kwotę przelaną na rachunek L. K. oraz kwoty 18.271,89 zł - stanowiącej kwotę wkładu na poczet wkładu budowlanego. W ocenie uczestniczki o wartość wskazywanych kwot, jak miało wynikać z uzasadnienia postanowienia Sądu Rejonowego w E., powiększeniu podlegała wartość udziału przypadającego wnioskodawcy. Powyższemu stwierdzeniu nie towarzyszyło jednak odpowiednie zaliczenie w rozliczeniu dokonanym przez Sąd a quo, bowiem do kwoty 426.059,80 zł stanowiącej sumę wartości przyznanych wnioskodawcy pożyczek i garażu, nie została doliczona kwota 58.326,58 zł. W konsekwencji skarżąca podkreśliła, iż ustalona przez Sąd różnica pomiędzy wartością udziałów przypadających wnioskodawcy i uczestniczce postępowania wyniosła 253.672,63 zł, kiedy za prawidłową wartość uznać należało 195.346,15 zł. W ocenie apelującej konsekwencją uwzględnienia jej stanowiska powinna być korekta skarżonego postanowienia w jego punkcie czwartym

Uczestniczka zarzucając Sądowi pierwszej instancji nieprawidłowości skutkujące błędnym ustaleniem stanu faktycznego sprawy, wskazała na oddalenie jej wniosku dowodowego polegającego na zwróceniu się do Banku (...)/O w E. o przedstawienie zestawienia operacji na rachunku bankowym W. J. nr (...) za okres od listopada 2004 do stycznia 2008 r. oraz rachunku o nr (...), a w konsekwencji uniemożliwienie uczestniczce wykazania poczynionych przez wnioskodawcę wydatków z majątku wspólnego, ich wysokości, daty i sposobu wydatkowania i co za tym idzie faktu trwonienia przez wnioskodawcę majątku wspólnego. Jako dowolną poczytała skarżąca konstatację Sądu pierwszej instancji co do rzekomo spóźnionego zgłoszenia przez nią tego wniosku dowodowego, gdyż uczestniczka w miarę trwania postępowania w przedmiotowej sprawie przedsięwzięła wciąż nową wiedzę na temat poczynień wnioskodawcy zmierzających do marginalizacji udziałów uczestniczki w majątku wspólnym, stąd też wniosek o zwrócenie się do instytucji bankowej o zestawienie operacji na rachunku bankowym było jak najbardziej uzasadnione. Oddalenie przez Sąd pierwszej instancji tego wniosku dowodowego uczestniczki w istocie dało wnioskodawcy możliwość ukrycia przed skarżącą rzeczywistego obrazu majątku i związanych z tym majątkiem rozporządzeń, a tym samym uniemożliwiło uczestniczce ustalenie co stało się ze środkami pochodzącymi z dochodów uzyskiwanych przez wnioskodawcę ze spółki cywilnej, natomiast w żadnym razie nie mogło być interpretowanie, tak jak uczynił to Sąd pierwszej instancji, jako działanie skarżącej na zwłokę w przedmiotowej sprawie.

W ocenie skarżącej rozstrzygając o kosztach postępowania Sąd Rejonowy w sposób nieprawidłowy ograniczył się do oparcia rozstrzygnięcia na treści art. 520 § 1 k.p.c., nie uwzględniając, iż na skutek oczywistej sprzeczności interesów uczestników, której efektem było trwające trzy lata postępowanie i wielość podjętych w jego toku czynności, właściwszym byłoby zastosowanie dyspozycji art. 520 § 2 i 3 k.p.c. Biorąc pod uwagę całokształt okoliczności sprawy i uwzględnienie większości spośród zgłoszonych przez uczestniczkę wniosków, to uczestniczkę należałoby uznać za stronę, której stanowisko zostało w większości uznane przez Sąd a quo za uzasadnione. W jej ocenie zatem konsekwencją takiego rozstrzygnięcia winno być zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz skarżącej reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego, zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w oparciu o treść przywołanego art. 520 § 2 i 3 k.p.c., wraz z odpowiednim zastosowaniem, w oparciu o art. 13 k.p.c. art. 98 i 99 k.p.c.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Zaskarżone postanowienie musiało ulec zmianie, choć w znacznej części Sąd pierwszej instancji poczynił w sprawie trafne ustalenia faktyczne i na ich podstawie wyciągnął właściwe wnioski.

Przed omówieniem i odniesieniem się do obu apelacji należy jednak poczynić kilka uwag natury ogólnej związanych z przedstawieniem zasad rządzących przebiegiem postępowania w sprawie o podział majątku wspólnego, co będzie miało istotne znaczenie z punktu widzenia oceny zarzutów apelacyjnych. Przepisem regulującym ustalenie składu majątku wspólnego jest art. 567 k.p.c. W jego § 3 ustawodawca nakazuje odpowiednie stosowanie przepisów postępowania o dziale spadku, które to z kolei odsyłają do odpowiedniego stosowania przepisów o zniesieniu współwłasności (art. 688 k.p.c.). Mając na uwadze to podwójne odesłanie w postępowaniu o podział majątku wspólnego małżonków sąd rozstrzyga o przynależności poszczególnych przedmiotów do dorobku, do oddzielnych mas majątkowych, o tym jakie wydatki i nakłady z majątku wspólnego na rzecz majątku osobistego – i odwrotnie – podlegają zwrotowi, o roszczeniach z tytułu posiadania rzeczy, pobranych pożytkach, długach i wierzytelnościach (tak: Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 19 maja 1989r., III CZP 52/89, OSNC 1990/4-5/60). Jest ugruntowaną zasadą, że przedmiotem podziału mogą być jedynie przedmioty majątkowe, które były objęte wspólnością ustawową małżeńską w chwili jej ustania i które nadal znajdują się w majątku małżonków (byłych małżonków), objęte ich współuprawnieniem w częściach ułamkowych. Rozliczeniu podlega więc całość stosunków majątkowych według stanu na dzień ustania wspólności ustawowej, natomiast podziałowi podlega stan czynny masy majątkowej w chwili dokonywania podziału (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2004r., IV CSK 356/04, system informacji prawnej LEX nr 750006). Trzeba również wskazać, że w postępowaniu o podział majątku wspólnego sąd rozstrzyga także o wzajemnych rozliczeniach byłych małżonków. Każdy z nich może korzystać ze zgromadzonych w okresie małżeństwa środków finansowych, jednak należy pamiętać, że rozliczeniu nie podlegają jedynie te, które zostały wydane na zaspokojenie usprawiedliwionych własnych potrzeb, do wykazania czego zobowiązana jest strona postępowania, która pieniądze zużyła – zgodnie z ogólną zasadą ciężaru dowodu obowiązującą w sprawach cywilnych (art. 6 k.c.). W wypadku wyzbycia się nieuzasadnionego i tym samym wyrządzenia drugiemu małżonkowi szkody, poszkodowanemu należy się odszkodowanie w wysokości połowy wartości wydatkowanych w sposób nieuzasadniony środków. Roszczenia z tego tytułu należy traktować analogicznie jak roszczenia z tytułu zwrotu wydatków z majątku wspólnego na majątek osobisty jednego z małżonków (tak trafnie: Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 19 czerwca 2009r., V CSK 485/08, LEX nr 537040). Wreszcie należy wyjaśnić, że zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c., który poprzez art. 13 § 2 k.p.c. znajduje odpowiednie zastosowanie w postępowaniu nieprocesowym, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Przepis ten statuuje zasadę swobodnej oceny dowodów. Postawienie zarzutu dowolnej oceny dowodów wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest więc wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. Kodeks postępowania cywilnego, Komentarz, pod red. T. Erecińskiego, Wydawnictwo Lexis Nexis, Warszawa 2007, tom 1, str. 554).

Kierując się powyższymi zasadami o charakterze ogólnym należało wobec tego ocenić zebrany w sprawie materiał dowodowy. Z uwagi na skomplikowanie sprawy i złożoność problemu będącego przedmiotem oceny, a także dla zapewnienia czytelności wyводу należało przedstawić konieczne rozważania w sposób usystematyzowany, odnosząc się do poszczególnych zarzutów apelacyjnych tak wnioskodawcy, jak i uczestniczki postępowania, a następnie wyciągnąć wnioski natury ogólnej, które prowadziły do zmiany zaskarżonego postanowienia.

Odnosnie apelacji wnioskodawcy W. J.

Apelacja wnioskodawcy okazała się zasadna w niewielkiej części, o czym będzie mowa w dalszej części tych rozważań. Generalnie zarzuty tej apelacji sprowadzały się do twierdzenia, że Sąd I instancji dokonał dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez nieobjęcie podziałem wszystkich składników majątku wspólnego, bądź też uwzględnienie takich, które nie powinny zostać takim podziałem objęte. Takie twierdzenia nie zostały poparte argumentacją znajdującą potwierdzenie w materiale dowodowym i faktycznie skarżący nie wykazał na czym polegało uchybienie zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, poza własnym przekonaniem o konieczności dokonania odmiennej oceny dowodów, co oczywiście nie mogło prowadzić do uwzględnienia jego apelacji w tym zakresie. I tak:

- Zarzut pominięcia w składzie majątku wspólnego rzeczy ruchomych w postaci mebli kuchennych i wyposażenia łazienek, które przedstawiają dużą wartość i podnoszą wartość domu przy ulicy (...) nie mógł zostać uwzględniony. W tym zakresie Sąd Rejonowy w uzasadnieniu swego orzeczenia szczegółowo wyjaśnił, że meble wchodzące w skład zabudowy kuchennej, szafa wbudowana w skos, szafa sypialna i zabudowa (...) z lustrem zostały zamontowane pod wymiar, na stałe. Tak też twierdził wnioskodawca, przyznając że niemożliwy jest ich demontaż bez uszczerbku dla całości (por. k. 111 i k. 907). Podobnie, jak wyjaśnił Sąd a quo, ma się rzecz z prysznicem z hydromasażem, kabiną parową i dwoma wannami narożnymi. Urządzenia te zostały na stałe zamontowane w domu przy ulicy (...), przygotowano dla nich miejsca dla podłączenia wody oraz podłączenia odpływu ścieków. Demontaż tych urządzeń spowodowałby istotną zmianę nieruchomości. Początkowo tak też twierdził wnioskodawca, by później zmienić zdanie (por. jego stanowiska – k. 111 i k. 907). W zakresie takich ustaleń faktycznych Sąd odniósł się również do opinii biegłego sądowego K. B., który potwierdził takie uwarunkowania. W tym stanie Sąd I instancji zasadnie uznał, że tak ruchomości stanowiące wyposażenie kuchni, pokoju, jak i łazienek stanowią części składowe nieruchomości zabudowanej domem mieszkalnym i zgodnie z art. 47 § 2 k.c. nie mogą one być odrębnym przedmiotem własności, a ponadto nie zostały połączone z domem dla przemijającego użytku (art. 47 § 3 k.c.). Podzielając te wywoły Sąd Okręgowy dodatkowo wskazuje, że wobec trwałego połączenia tych urządzeń z rzeczą główną, istniejącego między nimi fizycznego i funkcjonalnego powiązania, niewątpliwie należy zakwalifikować je jako części składowe nieruchomości. Fizyczne i funkcjonalne powiązanie powoduje, że tworzą one razem gospodarczą całość, stanowią części składowe jednej rzeczy złożonej, choćby całość ta dała się technicznie łatwo zdemontować (tak trafnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 czerwca 2002r., I CK 5/02, Prawo Bankowe 2002/12/17). W takiej sytuacji ciężar dowodu, że połączenie nie było trwałe, albo dokonano go jedynie dla przemijającego użytku spoczywa na tym, kto odmawia rzeczy charakteru części składowej. Wnioskodawca takiego dowodu nie przeprowadził i faktycznie w ogóle nie odniósł się do ocen i stanowiska Sądu I instancji, poprzestając na własnym, odmiennym stanowisku. Wreszcie, odnośnie zarzutu, że wymieniane urządzenia podnoszą wartość nieruchomości zabudowanej domem, trzeba wyjaśnić, że biegły A. D., który wycenił wartość nieruchomości przy ulicy (...), i która to opinia nie była kwestionowana przez uczestników postępowania, wskazywał, że stopień wyposażenia w urządzenia infrastruktury technicznej ma wpływ na ustaloną cenę nieruchomości (por. opinia – k. 1009). Wobec tego należało uznać, że niewątpliwie wysoki standard tych urządzeń został uwzględniony poprzez ustalenie wartości całej nieruchomości zabudowanej domem mieszkalnym.

- Nietrafny okazał się również zarzut niewskazania w uzasadnieniu orzeczenia skąd miała pochodzić kwota 264.446,10 zł, wynikająca z punktu I podpunktu 34 postanowienia. Na stronie 8 i 9 uzasadnienia Sąd Rejonowy bardzo szczegółowo rozliczył tą kwotę, wskazując, że składają się na nią kwoty wchodzące w skład majątku wspólnego, a „wydatkowane” przez wnioskodawcę, bez wiedzy i zgody uczestniczki: 4.500 zł – wpłata na rachunek bankowy L. K. w (...) Bank S.A., 26.554,69 zł – wpłata na rachunek bankowy L. K. w G. M. Bank, 18.271,89 zł – suma kwot wpłaconych przez wnioskodawcę tytułem pokrycia wkładu budowlanego na lokale przysługujące L. K. i E. J., 9.000 zł – pochodząca ze sprzedaży samochodu marki m. (...) i rozliczona w ramach działalności spółek oraz kwota 206.119,52 zł – odpowiadająca równowartości kwoty pożyczki z odsetkami udzielonej przez wnioskodawcę małżonkom S. i zwróconej na jego rzecz. Suma wymienionych kwot daje właśnie kwotę 264.446,10 zł, którą Sąd przyznał w postanowieniu działowym na rzecz W. J.. Uzasadniając to rozstrzygnięcie Sąd wyjaśnił, że wpłaty na rachunki bankowe oraz tytułem pokrycia wkładu budowlanego na rzecz swojej córki i córki kobiety, z którą w tym czasie pozostawał w związku faktycznym, pochodziły ze środków majątku wspólnego i były dokonywane w okresie po opuszczeniu przez wnioskodawcę domu przy ulicy (...) (październik 2004r.) do ustania wspólności ustawowej (29 stycznia 2008r.). Ich wysokość była niesporna, wynikała z dokumentów i faktycznie przekazywane kwoty były darowiznami na rzecz wymienionych osób. Sąd I instancji wyjaśnił również, że darowizny te nie zostały potwierdzone przez uczestniczkę, co jednak nie powoduje, że nie są one wiążące jako czynności prawne niezupełne. Należało jednak takie działanie potraktować jako trwonienie majątku i równowartość tych kwot wchodzi do majątku wspólnego z zaliczeniem na udział wnioskodawcy. Podobnie ma się rzecz z pożyczką w kwocie 150.000 zł udzieloną przez wnioskodawcę małżonkom G. i W. S.. Fakt dokonania tej czynności prawnej potwierdza umowa w formie aktu notarialnego z dnia 23 marca 2003r. (por. umowa – k. 99-101). Dodatkowo strony umowy zabezpieczyły jej spłatę poprzez ustanowienie hipoteki umownej zwykłej na nieruchomości pożyczkobiorców. W dniu 16 kwietnia 2007r. wnioskodawca W. J.

złożył oświadczenie z podpisem notarialnie poświadczonym o spłacie pożyczki, co stanowiło podstawę do wykreślenia hipoteki (odpis księgi wieczystej – k. 592-598). Fakt przekazania pieniędzy przed podpisaniem aktu notarialnego oraz ich zwrotu przez męża na rzecz wnioskodawcy potwierdziła świadek G. S. (por. zeznania – k. 888). Natomiast W. S. odmówił składania zeznań w sprawie. Dawało to podstawę do przyjęcia, że albo wnioskodawca w dalszym ciągu posiada zwróconą kwotę pożyczki, albo ją roztrwonił, bez wiedzy i zgody uczestniczki. W obu sytuacjach zasadnym było więc przydzielenie równowartości kwoty pożyczki z odsetkami na rzecz W. J. z obowiązkiem rozliczenia się z tego tytułu z uczestniczką. W toku postępowania wnioskodawca podnosił, że umowa pożyczki była fikcyjna i do przekazania żadnych pieniędzy nie doszło, a chodziło o udzielenie pomocy koledze, celem podwyższenia kapitału spółki (...), w której W. S. był udziałowcem, aby mógł zaciągać pożyczki i dla zapobieżenia egzekucji administracyjnej skierowanej do nieruchomości. Takie twierdzenia były niepoparte żadnym dodatkowym wyjaśnieniem oraz dowodami, wobec czego nie mogły zasługiwać na uwzględnienie, skoro w sposób oczywisty przeczył im zebrany materiał dowodowy. Ponadto wnioskodawca podnosił, że wykaże „fikcyjność” umowy pożyczki poprzez wystąpienie na drogę sądową z żądaniem ustalenia nieważności tej umowy (por. pismo – k. 617-623). Nie uczynił tego, co dodatkowo podważa wiarygodność jego stanowiska i twierdzeń.

Natomiast, gdy chodzi o kwotę 9.000 zł, za którą wnioskodawca zbył samochód marki m. (...), w pełni należy podzielić ustalenia i wnioski Sądu I instancji, że stanowił on składnik majątku wspólnego, w odróżnieniu od dwóch innych pojazdów stanowiących własność córek. Sąd bardzo dokładnie uzasadnił swoje stanowisko i poglądy w tej mierze zasługują na pełną aprobatę, tym bardziej, że w apelacji wnioskodawca nawet nie próbował odnieść się i podważyć dokonanych ustaleń i ocen, poprzestając na niczym nieopartym twierdzeniu, że pojazd stanowił przedmiot własności córki.

Tak jak wskazano wyżej w zakresie tego materiału dowodowego Sąd a quo w sposób szczegółowy i precyzyjny przedstawił i uzasadnił swoje stanowisko i poczynione w tej mierze ustalenia i postawione wnioski należało przyjąć za własne, bez potrzeby ponownego ich przedstawiania w niniejszym uzasadnieniu. Należałoby jedynie odnieść się do tych ustaleń i ocen, które zostały zakwestionowane w apelacji, ale faktycznie skarżący nie przedstawił żadnych konkretnych zarzutów, poza argumentem, że brak uzasadnienia źródła ustalonej kwoty 264.446,10 zł, przetrzymywania jej, co uniemożliwia odniesienie się do jej wyliczenia i wykazania gdzie ona się znajduje. Sąd Okręgowy powołując się na uwagi ogólne poczynione we wstępnej części uzasadnienia zwraca jedynie uwagę, że w sytuacji nieuzasadnionego wydatkowania środków majątku wspólnego – czy to poprzez dokonywanie przez jednego z małżonków darowizn na rzecz innych osób, czy też wydatkowania środków pochodzących ze zwrotu pożyczki na niewykazane, nieuzasadnione cele – dochodzi do wyrządzenia drugiemu małżonkowi szkody i osobie poszkodowanej należy się odszkodowanie w wysokości połowy wydatkowanych w sposób nieuzasadniony środków. Roszczenie z tego tytułu należało potraktować analogicznie jak roszczenie z tytułu zwrotu wydatków z majątku wspólnego na majątek osobisty jednego z małżonków (por. w tej mierze dodatkowo: orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 18 sierpnia 1958r., I CR 547/58, OSNCK 1959, nr 2, poz. 59). Dlatego ujęcie w pkt I ppkt 34 postanowienia, że w skład majątku wspólnego wchodzi kwota 264.446,10 zł (a właściwie równowartość tej kwoty) było nie do końca prawidłowe i bardziej właściwe było jej wymienienie w punkcie III postanowienia przez wskazanie, że wnioskodawca poczynił wydatki z majątku wspólnego na majątek osobisty właśnie w tej kwocie. Nie miało to jednak znaczenia merytorycznego, gdyż i tak wnioskodawcę obciążał z tego tytułu taki sam obowiązek zwrotu na rzecz uczestniczki połowy wartości wydatkowanych w sposób nieuzasadniony środków majątku wspólnego. Z tego też powodu przy dokonywaniu zmiany postanowienia, w tym właśnie podwyższenia kwoty tych nieuzasadnionych wydatków – o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia – i konieczności odniesienia się do poszczególnych punktów orzeczenia Sądu I instancji zachowano formułę redakcyjną zaskarżonego postanowienia dla czytelności rozstrzygnięcia, przy uwzględnieniu poczynionych uwag.

- Sąd Okręgowy nie podzielił również zarzutu skarżącego o dowolnej ocenie zebranego materiału dowodowego poprzez nierozliczenie kwoty ok. 350.000 zł, pobranej przez uczestniczkę z ich wspólnych kont. Podniesione w tym zakresie zarzuty stanowią nieuzasadnioną polemikę ze stanowiskiem Sądu I instancji, które przedstawiono na str. 6-8 uzasadnienia orzeczenia. Mianowicie, nie było sporu co do ustalenia, że w latach 2004-2005 uczestniczka B. J. (3)

wypłaciła ze wspólnego rachunku kwotę 250.000 zł oraz uzyskała kwoty: 67.711 zł i 13.210,72 zł z tytułu sprzedaży akcji (...) S.A.” i kwotę 10.000 zł z tytułu zwrotu podatku dochodowego - łącznie były to więc środki w kwocie 340.981,72 zł. Była to więc kwota odpowiadająca twierdzeniom wnioskodawcy z apelacji, choć wcześniej twierdził, że była to nawet kwota niższa, ok. 320.000 zł (250.000 zł – zagarnięte z rachunku, 60.000 zł ze sprzedaży akcji i 10.000 zł – zwrot podatku – por. k. 373-374). W apelacji pojawił się też argument, że uczestniczka powinna wyliczyć się z kwoty 100.000 zł, którą w 2004r. pożyczyła jego kuzynowi S. N.. Fakt udzielenia pożyczki uczestniczka potwierdziła, podobnie jak i fakt jej zwrotu po trzech miesiącach. Było to stanowisko konsekwentne, przedstawiane również w sprawie o alimenty i o rozwód. W toku postępowania wnioskodawca nie przeczył też twierdzeniu uczestniczki, że kwota pożyczki pochodziła ze środków pobranych przez nią ze wspólnego rachunku w kwocie 250.000 zł. Zresztą w apelacji tego nie zakwestionowano, wobec czego faktycznie dowody potwierdzały uzyskanie przez uczestniczkę kwoty ok. 340.000 zł, z której powinna się rozliczyć. Z tej kwoty, jak trafnie wskazał Sąd I instancji, uczestniczka w sposób uzasadniony wydatkowała kwoty: 50.000 zł na spłatę wspólnego kredytu z tytułu linii kredytowej w ich wspólnym koncie, 20.000 zł przekazała wnioskodawcy na nabycie garażu położonego przy ulicy (...) w ramach wspólnej działalności gospodarczej (spółki cywilnej (...)), 20.000 zł – wpłata do urzędu skarbowego z tytułu zapłaty podatku dochodowego. Wydatki te wynikały z dokumentów oraz nie były kwestionowane przez wnioskodawcę. Były to również wydatki uzasadnione, co do których uczestniczka nie musi się rozliczyć z wnioskodawcą. Wobec tego należało odpowiedzieć na pytanie co z pozostałą kwotą 250.981,72 zł, którą niewątpliwie uczestniczka posiadała. Otóż, Sąd Rejonowy przyjął, że środki te zostały wydatkowane na usprawiedliwione potrzeby związane z kosztami utrzymania siebie i dwóch niepełnosprawnych synów, a także córek w okresie gdy mieszkały w domu rodzinnym. Uzasadniając takie stanowisko wskazano, że wnioskodawca po związaniu się z A. K. i wyprowadzeniu się z domu w październiku 2004r. przestałłożyć na utrzymanie rodziny kwoty odpowiednie do jej potrzeb. Nie płacił też w pełnej wysokości alimentów zasądzonych początkowo na rzecz synów w łącznej kwocie 4.000 zł a następnie na uczestniczkę w kwotach po 1.500 zł miesięcznie. Z tego tytułu już na koniec 2011r. powstała zaległość alimentacyjna w łącznej kwocie ok. 280.000 zł (por. pisma komornika – np. k. 2194). Skoro w tym okresie czasu uczestniczka nie pracowała, musiała sprawować opiekę nad niepełnosprawnymi synami, co wiązało się ze znacznymi wydatkami, nie mówiąc o tym, że to sam wnioskodawca osiągając znaczne dochody z prowadzonej działalności gospodarczej „przyzwyczaił” rodzinę do wysokiej stopy życiowej, a nadto uwzględniając upływ czasu od uzyskania wskazywanych środków oczywisty był wniosek o wydatkowaniu środków na usprawiedliwione potrzeby związane z utrzymaniem siebie i rodziny. Dodatkowo tą argumentacją można poprzeć dowodami, które wynikają z akt spraw alimentacyjnych i rozwodowej. Choćby w sprawie o rozwód Sąd ustalił, że po wyprowadzeniu się z domu wnioskodawca ponosił koszty związane z utrzymaniem domu (w tym spłacał kredyt), robił zakupy raz na tydzień w kwotach 300-400 zł oraz przekazywał uczestniczce kwotę 5.000 zł miesięcznie. Pieniądze te były wydatkowane na utrzymanie uczestniczki, niepełnosprawnych synów i dwóch córek, które mieszkały w domu jeszcze po wniesieniu przez uczestniczkę sprawy o rozwód – grudzień 2006r. Jak zeznawali świadkowie – rodzice wnioskodawcy – już przed tą datą wnioskodawca zaczął przekazywać coraz „gorsze” pieniądze, wobec czego uczestniczka „...wydawała pieniądze, które wzięła, bo co można zrobić za 1.000 zł” (por. zeznania B. J. (2) i F. J. – k. 107-108 akt V C (...)). Potwierdził to W. J., przyznając na rozprawie w dniu 6 marca 2007r., iż przekazuje uczestniczce kwotę ok. 2.000 zł na dom i spłatę kredytu oraz 1.000 zł na rodzinę oraz że ma pewne opóźnienia w płatnościach (por. zeznania – k. 110v). Właśnie po tym oświadczeniu uczestniczka potwierdziła, że środki przekazywane przez wnioskodawcę były niewystarczające i musiała korzystać ze środków, które wcześniej zgromadziła, i o których mowa, tak, że pozostała jej jeszcze kwota 100.000 zł. Takie też ustalenie poczynił sąd w sprawie rozwodowej (por. uzasadnienie k. 312 akt j. w.), co potwierdzał i wnioskodawca domagając się we wniosku o podział majątku rozliczenia właśnie kwoty 10.000 zł, która pozostała uczestniczce na dzień rozwodu, po zabraniu z konta kwoty 320.000 zł. Już choćby te ustalenia i dowody poparte konstrukcją domniemania faktycznego (art. 231 k.p.c.) uzasadniały twierdzenie o konieczności wydatkowania przez uczestniczkę dodatkowych środków, poza otrzymywanymi od wnioskodawcy, na koszty związane z utrzymaniem domu i rodziny (z czasem środki przekazywane przez wnioskodawcę były coraz mniejsze). Wobec tego w całości kwota 250.981,72 zł, którą dysponowała w latach 2004-2005r. musiała zostać wydatkowana na uzasadnione potrzeby swoje i rodziny oraz utrzymanie majątku wspólnego w postaci domu. Ponadto w sprawach o alimenty już tylko na dzieci sąd ustalił ich wysokość i uczestnik nie płacił tych należności doprowadzając do zadłużenia, które odpowiadało kwocie o jakiej mowa. W takiej sytuacji nie ma mowy o roztrwonieniu tych środków przez uczestniczkę i konieczności rozliczenie

tych środków oraz zwrocie ich połowy na rzecz wnioskodawcy, gdyż zostało wykazane, że zostały one wydane na zaspokojeniem usprawiedliwionych potrzeb uczestniczki i rodziny oraz utrzymanie domu.

W ramach powyższego zarzutu apelacyjnego wnioskodawca domagał się również rozliczenia kwoty około 100.000 zł, która była wynikiem uszczuplenia przez uczestniczkę majątku wspólnego wobec sprzedaży w listopadzie 2005r. 1.484 sztuk akcji (...) S.A.” za kwotę 13.210,72 zł (8,90 zł za 1 akcję), gdy można było uzyskać kwotę 118.720 zł (80 zł za 1 akcję). Takie twierdzenia były gołosłowne, nie poparte żadnymi dowodami. Wbrew zarzutom Sąd I instancji zwrócił się do spółki o podanie informacji jaka kwota była oferowana podczas ostatnich przypadków skupowania akcji celem ich umorzenia. W odpowiedzi poinformowano, że w roku 2005 cena nabycia 1 akcji wynosiła 8,9021 zł. Taka też była cena w 2006r., natomiast dopiero w 2007r. cena nabycia wzrosła do 88 zł za 1 akcję (por. dane – k. 929). Wahania kursu akcji spółki, od kilku do kilkudziesięciu złotych za akcję, potwierdził również świadek Z. K. (por. zeznania – k. 888). To, że kurs akcji spółki był niestabilny wynika również z niespornego faktu, że przed 2004r. wnioskodawca posiadający pełnomocnictwo uczestniczki zbywał w jej imieniu akcje i była to właśnie kwota 80 zł. Trudno w takiej sytuacji nie zgodzić się z uczestniczką, że sprzedała akcje w 2005r. za ówczesnie obowiązującą cenę, gdyż firma (...) była w „rozsypanie” i obawiała się, że za jakiś czas akcje nie będą przedstawiały żadnej wartości. Dlatego nie mogła przypuszczać że za dwa lata kurs akcji tak wzrośnie (por. zeznania – k. 738). Innymi słowy, wnioskodawca nie udowodnił, że ze sprzedaży 1.484 akcji można było uzyskać kwotę 118.720 zł, a to jego w tym zakresie obciążał ciężar dowodu. Co więcej, wskazywał on, że przedstawi świadków na potwierdzenie tej okoliczności (por. k. 871), po czym żadnych wniosków dowodowych w tym zakresie nie przedstawił.

- Nie można było również uznać za zasadny zarzutu poniesienia nakładów finansowych w kwocie 245.000 zł na budowę domu przy ulicy (...) w E. – celem rozliczenia jako nakładów z jego majątku osobistego na majątek wspólny. Wnioskodawca twierdził, że za taką kwotę, jeszcze przed zawarciem związku małżeńskiego, kupił materiały budowlane, które następnie zostały wykorzystane do budowy domu. Dysponował dowodami zakupu materiałów, ale uczestniczka je zniszczyła; „...można by te dowody odtworzyć w archiwach firm” (por. pismo – k.66). W ślad za tym nie złożył jednak żadnych wniosków dowodowych, poza wnioskiem o przesłuchanie jego brata A. J., który potwierdził, że miał on zgromadzone przed ślubem jakieś materiały budowlane, ale nie potrafił podać jakie i w jakiej ilości (por. zeznania – k. 393-395). Tak też zeznawała matka wnioskodawcy (por. zeznania B. J. (2) – k. 545). W tym stanie Sąd Rejonowy zobowiązał go do wskazania wartości nakładów z majątku osobistego na wspólny, skąd pochodziły środki na ten cel, kiedy były wydatkowane i na co konkretnie zostały przeznaczone, pod rygorem pominięcia (por. zarządzenie – k. 399). W odpowiedzi wnioskodawca wskazał, że wydatkował kwotę 245.000 zł (145.000 zł z tytułu wynagrodzenia za pracę i pensji oficera oraz 100.000 zł bezzwrotnej pożyczki z (...), gdzie pracował – ta ostatnia kwota, wbrew twierdzeniom wnioskodawcy musiała zostać zwrócona, wobec rozwiązania przez niego umowy o pracę – por. pismo GS – k. 639). W istocie więc nie wykonał on zarządzenia i nie wykazał, czy i jakie materiały budowlane zostały zakupione ze środków majątku osobistego, a nadto że zostały faktycznie poniesione na budowę domu przy ulicy (...). Wnioskodawca nie dostrzega też, że wskazywana kwota nakładów podawana jest w starych złotych, wobec czego w ogóle nie wiadomo o jaką kwotę może chodzić, niezależnie od podstawowego wniosku, iż nie wykazano istnienia związku między wskazywaną kwotą 245.000 zł a majątkiem wspólnym, co uniemożliwiało jej rozliczenia w ramach sprawy o podział majątku. Wreszcie, jeśli wierzyć argumentom apelacji, to pieniądze ze sprzedaży domu przy ul. (...) – co miało miejsce w 2002r. – zostały wpłacone na wspólny rachunek i następnie wypłacone w 2004r. przez uczestniczkę. Skoro tak, to są to środki w kwocie 250.000 zł, które uczestniczka wypłaciła w tej dacie ze wspólnego rachunku, które następnie wydatkowała w sposób uzasadniony na potrzeby związane z utrzymaniem rodziny i majątku wspólnego (o czym był mowa wcześniej)..

- Zasadnie również Sąd Rejonowy nie uwzględnił wniosku skarżącego o rozliczenie kwoty 55.000 zł stanowiącej równowartość kwoty za sprzedany w trakcie małżeństwa samochód marki S. (...), który miał stanowić składnik jego majątku osobistego. Jak trafnie wyjaśniono wnioskodawca nie wskazał żadnego związku między wymienioną kwotą uzyskaną ze sprzedaży samochodu a majątkiem wspólnym, nie mówiąc o tym, że miał sprzedać samochód w lipcu 1991r. i nabyć inny samochód H. (...), a potem zbywać i nabywać kolejne pojazdy (por. pismo wnioskodawcy – k. 136-139). W takim razie w ogóle nie można powiązać kwoty ze sprzedaży tego pojazdu z majątkiem wspólnym,

nie wiadomo co stało się ostatecznie ze środkami z tego tytułu, bo choćby nie można wykluczyć, że wnioskodawca przeznaczył je na odrębną działalność gospodarczą w ramach spółek. Niezależnie od tego jego matka zeznała, że „... jak przepisywałam samochód na syna, to moją wolą było, aby był on wspólny – syna i synowej, skoro byli małżeństwem. Była to więc darowizna na rzecz obojga uczestników, a nie do majątku osobistego wnioskodawcy. Oczywiście wnioskodawca w tym czasie pracował w Niemczech i osiągał dochód, ale nie wiadomo jaki to mogło mieć związek z samochodem marki S., który był przecież darowany przez jego rodziców. Ponadto fakt istnienia konfliktu między wnioskodawcą a rodzicami nie pozbawia wiarygodności zeznań jego matki. W każdym razie do ich podważenia i innej oceny niż dokonał tego Sąd a quo nie wystarczy samo przekonanie wnioskodawcy.

- Nie można było również podzielić zarzutu, że w ramach postępowania należało rozliczyć kwotę 7.000 zł z tytułu wniesienia przez wnioskodawcę do majątku wspólnego sprzętu gospodarstwa domowego i telewizora, zakupionych jeszcze przed zawarciem związku małżeńskiego. Tego zarzutu apelacyjnego w ogóle nie uzasadniono, zaś Sąd I instancji zasadnie wskazał, że „roszczenie” to wymieniono w piśmie wnioskodawcy z dnia 28 czerwca 2008r. (k.67), ale nie mogło zostać uznane, gdyż nie wykazano żadnego związku między tymi składnikami majątkowymi a majątkiem wspólnym. Można dodać, że ten związek mógł np. polegać na zbyciu takich składników i zakupie za uzyskaną kwotę składnika podlegającego podziałowi. Ponadto oczywista była, w świetle opinii biegłego, konstatacja, że niektóre wymienione ruchomości – telewizor T., zamrażarka F. – zostały nabyte już po zawarciu związku małżeńskiego i stanowią składnik tego majątku, a nie składnik majątku osobistego wnioskodawcy.

- Natomiast częściowo zasadny okazał się zarzut w zakresie podziału wierzytelności przysługującej wobec (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w E.. Wbrew stawianym zarzutom w dniu 20 czerwca 2003r. oboje małżonkowie udzielili spółce pożyczki w kwocie 100.000 zł (por. umowa pożyczki – k. 97-98). W toku postępowania wnioskodawca twierdził, że pożyczki faktycznie nie było, „...oni przekazali mi 100.000 zł, ja je wpłaciłem w 3 częściach na nasz rachunek bankowy, a następnie przelałem na konto K.,...na podwyższenie kapitału” (por. zeznania – k. 735 i 910). W apelacji wnioskodawca potwierdził, że w jego ocenie wierzytelność nie istnieje, choć „... według dokumentów posiadała zwrot, który według zapisów dokonany był 31 grudnia 2004r. – jak można sądzić chodziło jedynie o jej „księgową” spłatę. Natomiast wnioskodawca wskazał również, że przyznanie tej wierzytelności na jego rzecz narusza jego prawa, gdyż wierzytelność ta jest nie do wyegzekwowania, (...) spółka (...) nie prowadzi od wielu lat żadnej działalności gospodarczej. Ten ostatni zarzut, w ocenie Sądu Okręgowego, zasługiwał na uwzględnienie. Mianowicie, nawet pominięcie w postanowieniu o podziale majątku wierzytelności nie pozbawiałoby żadnego z byłych małżonków możliwości dochodzenia połowy tej wierzytelności w odrębnym postępowaniu. Gdy już jednak sąd objął taką wierzytelność podziałem majątku, to gdy żaden z uczestników – a tak było w przedmiotowej sprawie – nie wyraził zgody na przyznanie mu tej wierzytelności w całości, sąd dokonuje podziału majątku w ten sposób, że każdemu z małżonków przyznaje ułamkową część wierzytelności, bez oznaczania jej wartości (tak trafnie: Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 19 grudnia 1973r., III CZP 65/73, OSNC 1974/10/164 i w postanowieniu z dnia 9 maja 2003r, I CKN 363/01, system LEX nr 569117). Dlatego w tym zakresie należało dokonać zmiany zaskarżonego postanowienia, o czym będzie mowa poniżej, i to niezależnie od tego, że faktycznie pożyczki udzielono dobremu koledze wnioskodawcy.

- Wreszcie, za nietrafne należałoby uznać zarzuty wnioskodawcy dotyczące pozostawienia we współwłasności po 1/2 mieszkania przy ulicy (...), w którym mieszkają jego rodzice, a to z uwagi na stanowisko, że żadna z osób zainteresowanych nie chciała przyznania tego składnika majątkowego na swoją rzecz oraz przyznania domu przy ulicy (...) na rzecz uczestniczki – chociaż takiego rozstrzygnięcia wnioskodawca nie kwestionował, a jedynie wniósł o umożliwienie mu sprzedaży domu i podział środków z tego tytułu uzyskanych – i odroczenie spłaty kwoty 253.672,76 zł na okres 12 miesięcy. W zakresie tych rozstrzygnięć Sąd Rejonowy przedstawił rzeczowe i logiczne stanowisko, które zasługiwało na aprobatę. Nie ma jednak potrzeby rozwijania tego tematu, gdyż z uwagi na ustalenia i rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego zarzuty te tracą na aktualności, o czym będzie mowa poniżej przy omawianiu zarzutów apelacyjnych podniesionych przez uczestniczkę.

Odnosnie apelacji uczestniczki B. J. (1)

Apelacja uczestniczki zasługiwała na uwzględnienie w zasadniczej części. Dla jasności wyводу, podobnie jak przy omawianiu apelacji wnioskodawcy, Sąd stosuje metodę odniesienia się po kolei do poszczególnych zarzutów, a następnie dokona oceny zbiorczej, która prowadziła do zmiany zaskarżonego postanowienia, z wyjaśnieniem podstaw do podjęcia konkretnych rozstrzygnięć merytorycznych.

- Pierwszy z podniesionych zarzutów dotyczący sprzeczności ustaleń Sądu z treścią materiału dowodowego i sprzeczności postanowienia z treścią uzasadnienia poprzez nieuwzględnienie kwoty 58.326,58 zł – stanowiącej sumę wartości dokonanych przez wnioskodawcę rozporządzeń z majątku wspólnego – jest nietrafny. Mianowicie, jak już wyjaśniono przy omawianiu apelacji wnioskodawcy, w pkt I ppkt 34 orzeczenia Sąd Rejonowy ustalił, że w skład majątku wspólnego wchodzi kwota 264.446,10 zł, którą przyznał na rzecz wnioskodawcy (była to kwota, którą wnioskodawca rozporządził w sposób nieuzasadniony; faktycznie nakład z majątku wspólnego na jego majątek osobisty). Składały się na nią kwoty: 206.119,52 zł z tytułu równowartości pożyczki z odsetkami udzielonej małżonkom S. oraz 58.326,58 zł, na którą składały się: 9.000 zł – uzyskane ze sprzedaży samochodu marki m. (...), 4.500 zł – równowartość kredytu spłaconego za L. K., 26.554,69 zł – stanowiąca kwotę przekazaną na rachunek bankowy L. K. i 18.271,89 zł – kwota przekazana na poczet wkładu budowlanego na lokale L. K. i E. J.. W takim razie, wbrew zarzutowi apelacji wymieniona kwota została rozliczona w ramach podziału majątku w postanowieniu Sądu I instancji;

- Drugi z postawionych zarzutów odnosił się do naruszenia art. 217 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. przez oddalenie prawidłowo zgłoszonego wniosku dowodowego o zwrócenie się do Banku (...) o przedstawienie zestawienia operacji na rachunku bankowym W. J. za okres od listopada 2004r. do stycznia 2008r. (czyli po wyprowadzeniu się przez wnioskodawcę z domu do daty ustania wspólności majątkowej), co uniemożliwiło uczestniczkę wykazanie wydatków poczynionych przez wnioskodawcę z majątku wspólnego i faktyczne trwonienie przez niego tego majątku. Jednocześnie w apelacji uczestniczka na podstawie art. 380 k.p.c. zwróciła się o przeprowadzenie tego dowodu w postępowaniu apelacyjnym. Uzasadniając decyzję o oddaleniu takiego wniosku dowodowego Sąd Rejonowy wskazał, że zwracał się do banku o informację, czy na wskazywanym rachunku bankowym odnotowano operację na kwotę 216.727,54 zł, którą wskazywała w swoich pismach uczestniczka, i bank odpowiedział, że na rachunku bankowym W. J. nie zarejestrowano operacji uznania taką kwotą (por. pismo banku (...) – k. 2214). Podczas rozprawy w dniu 7 lutego 2012r. pełnomocnik uczestniczki oświadczył, że ta informacja niczego nie wyjaśnia, gdyż chodziło o kwotę nie jednorazową a łączną. Następnie sama uczestniczka postawiła wniosek o zażądanie informacji z banku w zakresie zestawienia operacji dokonanych przez wnioskodawcę za cały omawiany okres na okoliczność przelewania na to konto bardzo wysokich środków tytułem wynagrodzenia z konta innej spółki, w której byli oni współwłaścicielami (protokół rozprawy – k. 2239-2240). Postanowieniem z dnia 7 lutego 2012r. Sąd Rejonowy oddalił ten wniosek dowodowy, zaś uczestniczka zgłosiła do protokołu zastrzeżenie z art. 162 k.p.c., wskazując, że odmowa przeprowadzenia dowodu uniemożliwia ustalenie istotnych okoliczności dla rozstrzygnięcia sprawy. W uzasadnieniu orzeczenia Sąd wskazywał, że przeprowadził dowód, zgodnie z wnioskiem uczestniczki, zaś kolejny wniosek był spóźniony i jego celem było jedynie przewlekanie postępowania.

W ocenie Sądu Okręgowego ten zarzut apelacji był zasadny co rodziło konieczność przeprowadzenia tego dowodu w postępowaniu apelacyjnym. Trzeba wyjaśnić, że uczestniczka konsekwentnie zmierzała do uzyskania informacji o operacjach finansowych dokonywanych przez wnioskodawcę na jego rachunku bankowym słusznie uważając, że były tam zgromadzone środki majątku wspólnego i w razie ich nieuzasadnionego wykorzystania przez niego powinno dojść do rozliczenia wydatkowanych w ten sposób kwot zgromadzonych na tym rachunku (chodziło przy tym o rozliczenie okresu po wyprowadzeniu wnioskodawcy z domu do daty prawomocności wyroku rozwodowego). Było to również o tyle uzasadnione, gdyż jak ustalił trafnie Sąd I instancji przedmiotem sporu nie było to, iż środki z tego rachunku wchodziły w skład majątku wspólnego, gdyż wnioskodawca temu nie zaprzeczał. Przeciż zasadą jest przynależność powstałego podczas trwania wspólności ustawowej dorobku do majątku wspólnego (art. 31 i 32 k.ro.). Jak przyznawał wnioskodawca pieniądze w wymienianym okresie wpływały na jego rachunek z tytułu dochodów z działalności spółek (por. k. 2238). Taki przynależny małżonkowi – współnikowi zysk przynależy w ustroju ustawowym do majątku wspólnego. Podstawę przynależności stanowi przepis art. 31 § 2 pkt 1 k.r.o., zgodnie z którym w skład

majątku wspólnego wchodzi m. in. „dochody z innej działalności zarobkowej każdego z małżonków” (por. G. Jędrejek, system LEX, Komentarz do Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego).

W związku z powyższy należało zgodzić się z uczestniczką, że odmowa przeprowadzenia powyższego dowodu w przypadku, gdy nie zostały wyjaśnione sporne fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy naruszała przepisy postępowania, w szczególności art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. (tak też trafnie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 stycznia 2011r., I PK 135/10, LEX nr 794776). Ponadto, nawet powoływanie dowodów w sposób mogący powodować zwłokę w postępowaniu nie może prowadzić do ich pominięcia, jeżeli nie zostały w sposób dostateczny wyjaśnione istotne okoliczności, których wykazaniu służyć ma ich powołanie. Okolicznościami spornymi w tym ujęciu są nie tylko te okoliczności, co do których strony pozostają w sporze, ale także te okoliczności, które nie zostały wyjaśnione na korzyść strony powołującej dalsze dowody. Dowody niewątpliwie powoływane są dla zwłoki, gdy okoliczności, które mają być przy ich pomocy wykazane zostały już ostatecznie wyjaśnione albo gdy nie mają one służyć wyjaśnieniu spornych okoliczności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2012r., IV CSK 453/11, LEX nr 1213423). W pełni podzielając powyższe poglądy i przenosząc je na grunt przedmiotowej sprawy należało uznać, że w toku postępowania przez Sądem Rejonowym nie uzyskano informacji o operacjach finansowych dokonywanych na rachunku bankowym wnioskodawcy, wobec czego nie można było uznać, że okoliczności zostały w tym zakresie należycie wyjaśnione. Taki wniosek zgłoszony przez uczestniczkę nie był powoływany dla zwłoki, gdyż w toku postępowania uzyskano jedynie informację dotyczącą jednorazowej operacji uznania rachunku kwotą 216.727,54 zł, a przecież ostatecznie uczestniczka domagała się ustalenia wykazu wszystkich operacji za okres od listopada 2004r. do stycznia 2008r. i był to wniosek dalej idący. Z tych względów Sąd Okręgowy uwzględnił wniosek dowodowy uczestniczki powtórzony w apelacji i zwrócił się do Banku (...) w E. o udzielenie informacji o zestawieniu operacji na rachunkach bankowych W. J. (por. postanowienie – k. 2376v). W odpowiedzi przedstawiono taki wykaz w formie elektronicznej, wyjaśniając dodatkowo, że podawane numery rachunków bankowych wnioskodawcy są faktycznie tym samym rachunkiem bankowym po zmianie numeru (por. pismo – k. 2383-2384). W ślad za tą informacją uczestniczka złożyła kolejny wniosek, który z przyczyn omówionych wyżej również należało uwzględnić, o zwrócenie się do banku o wskazanie podmiotów, na rzecz których bank dokonywał przelewów należności z tego rachunku (por. postanowienie – k. 2388v). Bank udzielił żądanej informacji w formie wydruku elektronicznego (por. pismo – k. 2400-2402). Odpis tych dokumentów doręczono wnioskodawcy i pełnomocnikowi uczestniczki, zakreślając im termin 7 dni na składanie ewentualnych wniosków dowodowych i zajęcie stanowiska w tym terminie, pod rygorem pominięcia.

Po doręczeniu wydruku elektronicznego pełnomocnik uczestniczki wniósł pismo, w którym domagał się zasądzenia od wnioskodawcy kwoty 637.589,67 zł, uzasadniając że z rachunku bankowego wynika, że wnioskodawca w czasie trwania wspólności ustawowej w sposób nieuzasadniony rozporządził samodzielnie kwotą 1.275.179,34 zł. Do pisma dołączono zestawienie wydatków czynionych na rzecz różnych podmiotów na wskazywaną kwotę, co pokrywa się z treścią dokumentu elektronicznego. Ponadto uczestniczka wystąpiła z wnioskiem o zwrócenie się do (...) w K. o udzielenie dalszej informacji jaki kredyt spłacano z rachunku bankowego (w kwocie 13.844,10 zł) oraz do Spółdzielni Mieszkaniowej (...) na co były dokonane wpłaty w kwocie 30.395,42 zł (por. pismo uczestniczki – k. 2419-2427). Wnioskodawca odnośnie informacji udzielonej przez bank nie zajął żadnego stanowiska i nie złożył wniosków dowodowych. Po uzyskaniu informacji od wymienionych wyżej podmiotów Sąd Okręgowy poinformował o tym wnioskodawcę i pełnomocnika uczestniczki ponownie zobowiązując ich do zajęcia stanowiska w sprawie i zgłoszenia ewentualnych wniosków dowodowych w terminie tygodniowym pod rygorem ich pominięcia (por. zarządzenie – k. 2450). Odpis zarządzenia doręczono im w dniu 4 marca 2013r. i w zakreślonym terminie wnioskodawca nie zajął żadnego stanowiska i nie zgłosił wniosków dowodowych, zaś pełnomocnik uczestniczki podtrzymał jedynie dotychczasowe stanowisko w sprawie. Dopiero na rozprawie poprzedzającej wydanie orzeczenia z dnia 10 kwietnia 2013r. wnioskodawca wskazał, że w analizowanym okresie wypłacił ze swego rachunku bankowego kwotę ok. 800.000 zł na wynagrodzenie dla pracowników spółki po 30.000 zł miesięcznie, co już za rok daje kwotę 360.000 zł.

Oceniając podjęte czynności trzeba przypomnieć uwagi ogólne, że środki zgromadzone na jego rachunku bankowym w omawianym okresie stanowiły składniki majątku wspólnego. Wnioskodawca mógł z nich korzystać, ale jedynie na zaspokojenie usprawiedliwionych potrzeb. Skoro zaś zużył pieniądze w kwotach wynikających z dokumentów

bankowych, to jego obciążał ciężar dowodu (art. 6 k.c.), tj. wykazania iż wydatkowanie tych środków, bez zgody drugiego małżonką, nastąpiło na potrzeby rodziny lub jego uzasadnione potrzeby, gdyż tylko w takiej sytuacji uczestniczka nie mogłaby domagać się ich rozliczenia w ramach majątku wspólnego. Tymczasem wnioskodawca żadnych wniosków dowodowych w tej mierze nie przedstawił, a spóźniony argument o przeznaczeniu znacznej części pieniędzy na wynagrodzenia pracowników (;prawdopodobnie wspólnej spółki cywilnej (...)) i tak pozostawał gołosłowny. Wnioskodawca wskazywał też, że pożyczył w tym czasie od ludzi kwotę ok. 170.000 zł na zakup samochodu t. i zakup w lutym 2006r. lokalu za 270.000 zł, a nadto musiał ponosić koszty opłat za wynajmowane mieszkanie (por. zeznanie – k. 2388). Również w tej mierze, poza własnymi twierdzeniami nie przedstawił żadnych dowodów, a było to konieczne dla wykazania zasadności tych wydatków, skoro uczestniczka wyraźnie im przeczyła.

W takiej sytuacji należało uznać, że środki wydatkowane w okresie od listopada 2004r. do stycznia 2008r. z rachunku bankowego wnioskodawcy na: spłatę kredytu w G. M. Bank – 13.844,10 zł, przelewy do spółki cywilnej (...). T. W. (...) – 233.540 zł, spłata karty kredytowej w (...) – 84.450,42 zł, wypłaty gotówkowe – 882.900 zł, spłata kolejnej karty w (...) – 11.180 zł, raty do umowy leasingowej w (...) Bank – 5.478,58 zł, zaliczka na h. (...) – 7.000 zł, spłata karty kredytowej w (...) Bank – 5.922,17 zł, spłata karty kredytowej w (...) Bank – 468,65 zł, wpłaty na rzecz spółdzielni (...) - 10.260,14 zł, tj. w łącznej kwocie **1.255.044,06** zł zostały przez wnioskodawcę wydatkowane w sposób nieuzasadniony przez co wyrządził uczestniczce szkodę i zobowiązany jest do zwrotu z tego tytułu na jej rzecz połowy tej kwoty – analogicznie jak przy rozliczeniu wydatku z majątku wspólnego na jego majątek osobisty (por. powoływane w uwagach ogólne postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2009r.). W tym miejscu trzeba wyjaśnić, że z pisma spółdzielni wynikało, że oprócz kwoty 18.271,89 zł rozliczonej przez Sąd Rejonowy z rachunku bankowego wnioskodawcy wpłynęła jeszcze kwota 30.395,42 zł (por. pismo – k. 2446). Jednak pod poz. 1 i 4 pisma wskazano łączną kwotę 20.000 zł, która została zwrócona wnioskodawcy w dniu 17 maja 2007r., wobec czego nie można jej było dodatkowo rozliczyć, skoro nie jest wykluczone, że kwota ta przekazana została na inne wydatki podlegające omawianemu rozliczeniu. Uzasadniony był również wydatek kwoty 135,28 zł (pkt 2 pisma spółdzielni) opłata eksploatacyjna za mieszkanie, w którym wnioskodawca mieszkał. Natomiast w sposób nieuzasadniony z pisma spółdzielni wnioskodawca wydatkował kwotę łącznie 10.260,14 zł (kwota wprawdzie zwrócona przez spółdzielnię, ale na konta bankowe córek i kwota opłaty za lokal spółki przy ulicy (...));

- Nietrafny okazał się wreszcie zarzut naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 98 k.p.c. w zw. z art. 13 k.p.c. i art. 520 § 2 i 3 k.p.c. poprzez zaniechanie orzekania o kosztach postępowania i niezasądzenie na rzecz uczestniczki tych kosztów, pomimo oczywistej sprzeczności interesów i uwzględnienia jej stanowiska w znacznie większym zakresie. Należy wyjaśnić, że interesy osób domagających się uwzględnienia wniosku w sprawie o podział majątku są wspólne i niesprzeczne. Jak trafnie wyjaśnił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 19 listopada 2010r. (III CZ 46/10, OSNC 2011/7-8/88) w sprawach tzw. działowych nie zachodzi przewidziana w art. 520 § 2 i 3 k.p.c. sprzeczność interesów tych uczestników, którzy domagają się podziału, niezależnie od tego, jaki sposób podziału postulują i jakie wnioski składają w tym względzie. Podobnie wniesienie apelacji przez uczestnika, który kwestionuje sposób podziału, nie stwarza sprzeczności jego interesów z interesem innego uczestnika akceptującego podział oraz nie uzasadnia obciążenia skarżącego kosztami postępowania apelacyjnego. Tak też było w przedmiotowej sprawie, gdzie oboje uczestnicy domagali się podziału majątku. Innymi słowy, zasadą wynikającą z art. 520 § 1 k.p.c. jest, że każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie, wobec czego nie ma potrzeby zamieszczenia takiego rozstrzygnięcia w sentencji postanowienia.

Dokonując zbiorczego zestawienia przedstawionych wyżej ustaleń i poglądów należało odnieść je do poszczególnych rozstrzygnięć wynikających z postanowienia Sądu Rejonowego. I tak:

a/ Zmieniono pkt I ppkt 2, 32 i 35 przez uchylenie (usunięcie) tych rozstrzygnięć. W punktach tych ustalono, że w skład majątku wspólnego wchodzi: udział 7/100 w nieruchomości (droga do domu przy ulicy (...)), nieruchomość przy ulicy (...) zabudowana garażem i odrębna własność lokalu mieszkalnego przy ulicy (...). Tymczasem z udziału wnioskodawcy w tych prawach majątkowych prowadzona była egzekucja sądowa na wniosek jego małoletnich synów z tytułu zaległości alimentacyjnych. Prawomocnym postanowieniem z dnia 1 października 2012r. Sąd Rejonowy w E. dokonał przysądzenia własności udziałów wnioskodawcy w tych nieruchomościach na rzecz nabywcy licytacyjnego B.

J. (1) (por. postanowienie – k. 2375 i akta sprawy o nadzór IX Co (...)). Wobec tego na dzień dzisiejszy to uczestniczka jest jedynym właścicielem wymienionych praw majątkowych, a skoro w chwili dokonywania podziału przez Sąd Okręgowy doszło do „zużycia” wymienionych składników majątkowych zgodnie z prawem (art. 42 k.r.o.), to nie można było ich uwzględnić przy dokonywaniu podziału majątku (por. powoływane postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 2009r.). Nie doszło tu do zbycia nieuzasadnionego, nie może być wobec tego rozliczeń finansowych z tym związanych. Zresztą wskutek tej czynności prawnej wnioskodawca pokrył część swoich zobowiązań alimentacyjnych, a ponadto uczestnicy nie domagali się żadnych rozliczeń z tego tytułu, a jedynie uczestniczka wniosła o odliczenie od jej zobowiązania finansowego kwoty 28.300 zł objętej orzeczeniem Sądu Rejonowego, co musiało zostać uwzględnione i było normalnym następstwem uchylecia rozstrzygnięcia w tym zakresie;

b/ uchylono rozstrzygnięcie o oznaczeniu wartości wierzytelności wobec (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w E., co było konsekwencją wyjaśnień dokonanych przy omawianiu tego zarzutu stawianego przez wnioskodawcę popartych orzeczeniem Sądu Najwyższego;

c/ zmieniono punkt I ppkt 34 orzeczenia (zachowując nie w pełni prawidłową konstrukcję przyjętą przez Sąd I instancji, o czym była mowa wcześniej, przy omawianiu tej pozycji majątku wspólnego) podwyższając ustaloną tam kwotę do kwoty 1.519.490,16 zł. Do kwoty 264.446,10 zł należało dodać kwotę 1.255.044,06 zł odpowiadającą kwocie wydatkowanie w sposób nieuzasadniony przez wnioskodawcę z jego rachunku bankowego, co omówione zostało powyżej przy apelacji uczestniczki;

d/ wobec wyeliminowania części składników – pkt a i b - oraz ustalenia innej równowartości kwoty z pkt c zmieniła się wartość całego majątku wspólnego, która odpowiada kwocie 2.445.678,03 zł;

e i f/ zmienić należało postanowienie poprzez uchylecia rozstrzygnięć w przedmiocie przyznania wnioskodawcy i uczestniczce składników majątkowych wymienionych w pkt I ppkt 2 i 32 oraz ppkt 33, wobec stanowiska przedstawionego przy omawianiu apelacji w części dotyczącej wierzytelności wobec spółki (...);

g/ uchylono też rozstrzygnięcie o sprzedaży licytacyjnej mieszkania przy ulicy (...), gdyż ten składnik nie wchodzi już do majątku wspólnego;

h/ zasła konieczność nadania nowej treści pkt II ppkt 3 orzeczenia poprzez przyznanie tego składnika majątkowego na rzecz uczestników w udziałach po 1/2 (jest to wierzytelność wobec K.; problem ten przedstawiono przy dokonywaniu oceny apelacji wnioskodawcy);

i/ efektem powyższych ustaleń i rozstrzygnięć była też zmiana orzeczenia polegającą na zasądzeniu od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki kwoty 310.292,42 zł w miejsce postanowienia o zasądzeniu od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy kwoty 253.672,76 zł. Kwota ta wynika z następującego obliczenia: cały majątek wspólny przedstawia wartość 2.445.678,03 zł, czyli uczestnicy powinni otrzymać prawa majątkowe o wartości po 1.222.839,02 zł. Wnioskodawca otrzymał składnik z pkt I ppkt 34 postanowienia o wartości 1.519.490,16 zł, czyli 296.651,14 zł ponad swój udział. Uczestniczka otrzymała składniki majątkowe w łącznej kwocie 926.187,87 zł (nieruchomość przy ul. (...) + ruchomości), czyli do pokrycia udziału pozostała kwota 296.651,14 zł. Wnioskodawca zobowiązany jest nadto do zwrotu na rzecz uczestniczki 1/2 kwoty z pkt III postanowienia, tj. 13.641,28 zł z tytułu poniesionych przez nią nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny. Łącznie więc wnioskodawca zobowiązany jest do zapłaty na rzecz uczestniczki kwoty 310.292,42 zł. Zapłatę tej kwoty odroczone wnioskodawcy do dnia 30 kwietnia 2014r., zgodnie z art. 212 § 3 k.c., przy uwzględnieniu sytuacji majątkowej W. J., a także B. J. (1). Wzięto pod uwagę również fakt, że takie orzeczenie zmieniające stanowi zupełnie nowe rozstrzygnięcie w zakresie podziału majątku i orzeczenia o dopłacie należnej uczestniczce, i niewątpliwie wnioskodawca musi mieć zapewniony czas potrzebny na zapłatę tak ustalonej, znacznej przecież kwoty.

Powyższe orzeczenie zmieniające wydano na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. art. 13 § 2 k.p.c. (pkt 1). W pozostałym zakresie orzeczono o oddaleniu apelacji wnioskodawcy i uczestniczki, zgodnie z art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

(pkt 2). O nieuiszczonych kosztach sądowych postanowiono na mocy art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (j.t.: Dz. U. z 2010r., Nr 90, poz. 594, ze zm.) – pkt 3 postanowienia.